Nr 253. Kraków, Wtorek 7 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	28 „	14 „	6 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	32 „	16 „	8 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hessler. — W Jarosławiu A. Ameter. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougement.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bandyckie napady.

Rozbójnicze napady Niemców na Polaków w Cieszynie a w niedzielę w Białej, przechodzą w metodę i system. Gdzie żyjemy? Kto rządzi w tem państwie? Czy to jest ta konstytucyjna Austrya, w której Słowianie tworzą większość ludności, a Polacy i ich delegacya dominujące zajmować powinni w parlamencie stanowisko? Czy bandyckie napady na Polaków wyświać mają prawo obywatelstwa pod rządami gabinetu Bienertha, w którym zasiada dwóch Polaków?

Co uczyni ten rząd, czy zdobędzie się na odwagę poskromienia buty Wszechniemców, których zuchwalstwo podsyca swoją wobec nich uległością, — to kwestya, której rozwiązania mamy prawo oczekiwać w najbliższym czasie.

Rządy w Austryi, wysilające się na kompromisową akcyę z Czechami, to znowu na tworzenie coraz to nowych projektów językowych, same wytwarzają i zaostrzają antagonizmy narodowe w państwie przez to, że w tendencyjny i rozmyślny sposób tolerują coraz bardziej rozszerzającą się agitacyę wszechniemiecką. Nie pomogą więc tutaj żadne kompromisy, ani ramowe ustawy, gdy w państwie podsyca się propagandę zarówno dla zgodnego pożycia narodów, jak dla samodzielności państwa, wrogą.

Typ „Niemców austryackich“ zaczyna zatracać się i ustępuje typowi innemu, wzorowanemu na modłę pruską. Ideały Niemców austryackich przeniosły się już dawno z nad modrego Dunaju nad czarną Sprewę. Stąd też i zachłanność wszechniemiecka, godząca w istotę konstytucyi austryackiej, w podwaliny samodzielności państwowej.

Pierwszym warunkiem ułożenia się i ustalenia stosunków narodowościowych w Austryi, musi być położenie kresu propagandzie wszechniemieckiej, przestrzeganie równego wymiaru praw dla wszystkich narodowości.

Atoli gdy rząd puszcza bezkarnie takie bandyckie, zorganizowane napady Niemców na spokojną ludność polską, jakich widownią był niedawno Cieszyn, a w ostatnią niedzielę Bielsk, to uprawnieni jesteśmy do wysnucia stąd wniosków w kierunku wprost przeciwnym od tego, jaki obowiązywać powinien nie wszechniemiecki, lecz **austryacki** gabinet br. Bienertha.

W Bielsku rozwieszono w sobotę następującej osnowy plakaty:

„Deutsche auf!

„Erscheinet morgen den 5/VI alle auf den Bielitzer Bahnhofe um ½6 Uhr früh. Es gilt den deutschen Charakteur unserer Schwesterstadt zu retten. Erscheinet alle Deutsche! (Deutscher Volksschutz in Schlesien) Gedenke, dass du ein Deutscher bist.“

Czy w Bielsku nie obowiązuje cenzura plakatowa? Czyż policya i starostwo nie wiedziały, lub najmniejsze mogły mieć wątpliwości, co do tendencyi tego wezwania? Najoczywistszą było rzeczą, że było to wezwaniem do bandyckiego napadu na polskich Sokołów, który też wykonano.

My możemy wreszcie obejść się bez pomocy rządu. Sami także damy sobie rady z Niemcami. Tylko przestrzegamy rząd przed następstwami tej samopomocy. Wtedy zapanować będą musiały w Galicyi gorsze dla Niemców stosunki, niż istnieją w Czechach.

Nie wątpimy, że Koło polskie wystąpi w tej sprawie z całą energią i zmusi rząd do dania nam pełnej satysfakcyi za zniewagę, jakiej doznali polscy sokoli w Bielsku. W przeciwnym razie musielibyśmy na seryo pomyśleć o samoobronie. A to byłoby gorzej — nie dla nas.

Akcya opozycyi węgierskiej.

(Tel. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 7 czerwca.

Poseł **Justh** oświadczył, że pierwszem zadaniem opozycyi w Sejmie węgierskim będzie pociągnięcie rządu do odpowiedzialności za nadużycia wyborcze. Jeżeli rząd za wybory te nie udzieli opozycyi satysfakcyi, **niema mowy o pracy w parlamencie.**

Co do porozumienia z Kossuthem, toczą się, jak oświadczył Justh, rokowania.

Wiedeń, 7 czerwca.

Przybył tu prezydent ministrów **Khuen-Hederwary** i będzie w południe przyjęty drzez cesarza.

Dymisya Dernburga.

Z Berlina nadeszła już wczoraj wiadomość o podaniu się do dymisyi sekretarza stanu dla kolonij niemieckich **Dernburga**. Fakt to znamienny dla obecnych stosunków w Niemczech i Prusach i jest nowym dowodem wzrostu potęgi żywiołów reakcyjno-konserwatywnych w tem państwie. Dernburg powołany został na urząd sekretarza stanu w chwili, gdy po wojnie z Herrerami w południowo-zachodniej Afryce wyszła na jaw ogromna nieudolność kolonizatorska niemieckiej biurokracyi. Jego powołanie było wówczas wypadkiem sensacyjnym, Dernburg nie był bowiem ani biurokratą, ani posłem — lecz **kupcem**, i na to ważne stanowisko ministeryalne wezwany został wprost od biurka dyrektorskiego jednego z banków berlińskich.

W kołach junkrów pruskich uważano to wprost za profanacyę biurokratycznych tradycyj pruskich i nigdy tego wykolejenia nie przebaczono księciu Bülowowi. Dernburg tymczasem rozwinął na nowem swojem stanowisku bardzo energiczną i pożyteczną działalność, zwiedził wszystkie kolonie afrykańskie i starał się głównie o ich rozwój ekonomiczny. — Faktem też jest, że podniósł on je znacznie, mimo ustawicznych trudności, jakie mu stawiała biurokracya — i mimo niechęci junkrów w parlamencie. Jako człowiek liberalnych przekonań nie mógł widocznie zgodzić się na obecny konserwatywno-klerykalny kierunek polityki i ustąpił.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 7 czerwca.

Wszystkie dzienniki omawiają dymisyę sekretarza dla kolonij Dernburga, która jest faktem dokonanym, aczkolwiek oficyalnie jeszcze nie została przyjęta. Twierdzą powszechnie, że przyczyną dymisyi jest fakt, iż Dernburg nie zgadza się z nowym kursem polityki państwowej, która jest znowu zależną od centrum. Partyę tę — jak wiadomo — Dernburg zwalczał i z inicyaty Dernburga Buelow rozwiązał parlament, aby rozpocząć kampanię przeciw centrowcom.

Dzienniki przypominają, że poseł centrowy **Erzberger** w ostatniej dyskusyi budżetowej postawił silnie przez Dernburga zwalczany wniosek, aby koloniści południowej Afryki przyczynili się do kosztów stłumienia powstania afrykańskiego. Za wnioskiem tym głosowali także konserwatyści i został on też uchwalony.

Jako następcę Dernburga wymieniają byłego gubernatora Afryki południowej **Lindequista**.

Kolonia, 7 czerwca.

„Koeln. Ztg.“ uważa na podstawie znajomości położenia, wiadomość „Münch. N. Nachr.“ o podaniu o dymisyę sekretarza stanu Dernburga, **za prawdziwą**.

Z zaboru pruskiego.

(Sprawa wywłaszczenia. — Związek narodowy. — Jubileusz Józefa Chociszewskiego.)

W kwestyi wywłaszczenia znowu groźniejsze rozchodzą się wieści. Znany prof. Bernhard, który przygotowywał opinię publiczną w Niemczech do wydania tej barbarzyńskiej ustawy antipolskiej, znów zabrał głos i w drugiem, rozszerzonem wydaniu swojej książki „Die Polenfrage“, które właśnie teraz opuściło prasę, domaga się rychłego rozpoczęcia wywłaszczenia, jako jedynego środka przeciwko rzekomej ekspanzyi żywiołu polskiego. Jeżeli jednak środek ten ma się okazać naprawdę skutecznym, należy — zdaniem Bernharda — wywłaszczyć nie 70.000, jak postanowiono w ustawie, **lecz co najmniej 300.000 hektarów ziemi polskiej.** Równocześnie z ukazaniem się tej książki berliński „Localanzeiger“ zamieścił następującą wiadomość:

„Rząd, zdaje się, zamierza na seryo rozpocząć wywłaszczanie na kresach wschodnich, przekonawszy się, że samo istnienie ustawy nie przyczyniło się do pożądanego wpływu na sprzedaż i kupno dóbr. W Bydgoszczy bowiem w obecności naczelnego prezesa Waldowa odbyło się zebranie landratów regencyjnego obwodu bydgoskiego, na którem pomiędzy innemi zajmowano się sprawą wywłaszczenia“.

Łatwo być może, że rząd dla odwrócenia uwagi publicznej od przykrej sprawy podwyższenia listy cywilnej, pragnie zająć ją czem innem, niemniej sensacyjnem, a równocześnie dać dowód „patryotycznej swej gorliwości“. — Ludność polska zaboru pruskiego i na to jest przygotowana.

W niedzielę ukonstytuował się w Poznaniu zawiązany już przed miesiącem **Związek narodowy**, który ma przeciwdziałać stronnictwu narodowo-demokratycznemu. Jakkolwiek w mowach, wygłaszanych na tem zebraniu konstytucyjnem, zapewniano, że Związek ma być polityczną organizacyą **bezpartyjną**, działającą jedynie w imię solidarności narodowej dla ogólnego dobra, to już osobistości, które stanęły na jego czele, wskazują, że jest to organizacya **ultra-konserwatywna**.

Znany pisarz ludowy Józef **Chociszewski** obchodził wczoraj w Poznaniu półwiekowy jubileusz swej publicystycznej pracy. Urządzeniem tego obchodu zajęło się poznańskie Towarzystwo dziennikarzy i literatów, które równocześnie mianowało jubilata swoim członkiem honorowym. Na wydanym na jego cześć bankiecie uczczono jego zasługi licznemi toastami, a nadto wręczono mu zebrany ze składek publicznych dar jubileuszowy w kwocie 1200 marek. Jubilat, którego książeczki rozeszły się w blisko 3 milionach egzemplarzy, mimo lat 73 wieku, trzyma się krzepko. Rozrzewniony dziękował za tę owacyę.

Z krajowej komisyi przemysłowej.

Lwów, 6 czerwca.

(Fabryki w Rakszawie i Radymnie. — Wielka fabryka obuwia. — Organizacya kredytu rękodzielniczego. — O tanie mieszkania. — O popieranie obcego przemysłu).

W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie plenarne komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, pod przewodnictwem marszałka krajowego. Dr A. **Zgórski** przedstawił wnioski komitetu przemysłowego co do udzielenia **pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego**. Na podstawie tych wniosków uchwalono po dłuższej dyskusyi przyznać:

1. Akcyjnemu Towarzystwu dla wyrobów tkackich i sukienniczych w **Łańcucie** 400.000 koron na fabrykę sukna w **Rakszawie**, której kapitał przy pomocy krajowego funduszu inwestycyjnego, subskrybującego na akcye Towarzystwa 250.000 kor., oraz dalszego kapitału obcego, w wysokości 350.000 kor. i 200.000 K własnego, ma być podniesionym do wysokości 1,200.000 kor., a urządzenie całe odnowione i znacznie rozszerzone, tak, iżby produkcya roczna podniesioną została do wysokości 2 milionów koron. Zapadła przytem uchwała, ażeby administracya fabryki była w rękach polskich, a funkcyonaryusze jej co najmniej w trzech czwartych częściach Polacy. (Bardzo słusznie! Kończy się bowiem na tem, że subwencyonowane przez kraj fabryki sprowadzają do zarządu Niemców. Prz. red.).

2. Towarzystwu powroźniczemu w **Radymnie** 70.000 koron na urządzenie fabryki szpagatu, łącznie z ministerstwem robót publicznych, która na zakupno urządzeń maszynowych dla rzeczonej fabryki przeznaczyło 70.000 koron.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusya, co do utworzenia **wielkiej fabryki obuwia w Galicyi**. Przekazano ją do dalszych badań i przedstawienia ewentualnych wniosków komitetowi przemysłowemu komisyi.

Dr J. **Schoenett** przedstawił imieniem komitetu przemysłowego i rękodzielniczego szczegółowo sformułowane zasady **organizacyi kredytu rękodzielniczego**. Nad sprawą tą, traktowaną już na dwu ostatnich posiedzeniach komisyi, rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos: przewodniczący i pp. Biechoński, dr Stefczyk, bar. Battaglia, prezydent dr J. Leo, T. Merunowicz, N. Ulmer i P. Kosobucki. Po zamknięciu dyskusyi zapadła, na wniosek dra J. Lea, następująca uchwała:

„Komisya zgadza się z głównemi zasadami projektu organizacyi kredytu rękodzielniczego i uprasza Wydział krajowy, by o przedłożyć się mającym W. Sejmowi projekcie utworzenia patronatu Spółek rękodzielniczych, przed swą ostateczną decyzyą zasiągnął jeszcze opinii komitetu dla spraw rękodzielniczych“.

Prezydent dr J. Leo interpelował, co się dzieje z uchwałą Sejmu z 19 lutego b. r. którą poruczono Wydziałowi krajowemu, ażeby po porozumieniu się z Bankiem krajowym przygotował dla Sejmu wnioski co do przychodzenia z pomocą **stowarzyszeniom budowlanym i gminom podejmującym budowę zdrowotnych i tanich mieszkań**, oraz warsztatów rękodzielniczych?

Przewodniczący oświadczył, że sprawa ta jest przedmiotem rozpatrywań w Banku krajowym i ma być wkrótce Wydziałowi krajowemu przedstawioną.

Wkońcu zabrał głos p. E. **Zieleniewski**, a przytoczywszy, że w ostatnich mianowicie czasach gminy, powiaty i instytucye publiczne nie odnoszą się przy zaopatrywaniu swych potrzeb do przemysłowych zakładów krajowych, lecz wbrew wydanemu w tej mierze regulatywowi Wydziału krajowego z grudnia 1905 r., zaopatrują swe potrzeby w pozakrajowych fabrykach, nawet co do takich robót i przedmiotów, które mogą być w kraju wykonane — wniósł, ażeby komisya przekazała swemu komitetowi przemysłowemu rozpatrzenie tej sprawy, z odniesieniem się zarówno do wzmiankowanego regulatywu Wydziału krajowego, jakoteż do wydanych w tej mierze rozporządzeń ministerstw z 3 kwietnia 1909 i rozporządzenia ministerstwa handlu z 29 grudnia 1909 i przedstawiła swe wnioski komisyi.

Uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto.

Kłopoty finansowe Wilhelma II.

Rząd pruski, jak wiadomo z depesz, przedłożył Sejmowi pruskiemu projekt podwyższenia królewskiej listy cywilnej o trzy i pół miliona marek. Niedawno jeszcze, gdy w prasie pojawiły się pogłoski o takim zamiarze rządu, z kół rządowych stanowczo im zaprzeczono. Prasa niezależna przypuszcza więc, że rząd pragnął zapobiedz publicznej dyskusyi nad tą sprawą, że pocieszał się nadzieją, iż gdy w stosownej chwili z takiem przedłożeniem wystąpi, Sejm załatwi ją szybko i bez rozgłosu. Nadzieja ta zawiodła. Przywódcy stronnictw Sejmu pruskiego nie od razu i nie bez pewnej krytyki zgodzili się na projekt rządowy, prasa zaś omawia go obszernie, przyczem nie szczędzi kołom dworskim cierpkich uwag krytycznych.

Faktem jest, że Wilhelm II już przed kilku laty domagał się podwyższenia swej listy cywilnej. Ks. Bülow atoli nie miał odwagi spełnić tego życzenia cesarskiego. Były to czasy wielkiego rozdźwięku między panującym a opinią publiczną w Niemczech, niepokojoną i dra-

Z pobytu w Ameryce.

(Uwagi i spostrzeżenia uczestnika uroczystości waszyngtońskich.)

Chicago, 18 maja.

Polacy chicagowscy z dumą podnoszą, że Chicago jest drugiem miastem polskiem i dodają, że z czasem przewyższy Warszawę. Wobec bajecznie szybkiego wzrostu tego miasta, nie jest to niemożliwem, zwłaszcza, że tutejsi Polacy obliczają siebie zawsze bez żydów, z wyjątkiem takich patryotów polskich, jak p. Złotnicki w Chicago, lub dr Łapowski, lekarz i dr Vorzimmer księgarz w Nowym Jorku.

W całych Stanach Zjednoczonych **liczą Polaków na półczwarta miliona**. Biskup ks. Rhode mówił mi, że liczba Polaków wynosi w Ameryce tylko półtrzecia miliona. Cyfra wyższa jest tu zwykle bliższa prawdy. Ks. Rhode opiera się zapewne na sprawozdaniach proboszczów polskich, a od jednego z nich wiem, że proboszczowie nie lubią przechwalać się liczbą swoich parafian, z obawy, żeby parafii nie dzielono lub wikarych proboszczom nie narzucano. Może wpływa na to postępowanie także kwestya opłat, uiszczanych na rzecz biskupa, na którego pensyę płaci proboszcz 1 procent swoich dochodów, a 2 procent na konsystoryalną kancelaryę. Oprócz tego obracane bywają na rzecz biskupa opłaty za dyspenzy kościelne i wszystkie opłaty cmentarne, tak że dochód jego jest w ogóle bardzo wielki.

Ks. Rhode jest biskupem „in partibus infidelium“, a proboszczem w South-Chicago. Z pochodzenia jest Kaszubem. Ma on wielkie poważanie tak w Polonii, jak u Amerykanów i u rządu, i niewątpliwie otrzyma pierwszą stolicę biskupią, jaka się otworzy. Włada językiem angielskim lepiej, aniżeli polskim, którego uczy się podobno dopiero w Ameryce, gdyż w kraju wtłaczano w niego język niemiecki. Nasi rodacy uważają go za dobrego patryotę polskiego i cały świat polski przywiązuje wielkie nadzieje do jego działania.

Mogłoby być więcej biskupów polskich, ale brak kandydatów, bo ci, którzyby warunki mieli, często nie władają językiem angielskim, jak n. p. ks. Pitas w Buffalo. Stany Zjednoczone, mające ludności przeszło 90 milionów, mają katolików wszelkiej narodowości, więc znajomość języka angielskiego jest już dla proboszcza rzeczą konieczną, a cóż dopiero dla biskupa.

Z biskupów polskich osiadł tu ks. **Weber**, były sufragan lwowski, jako Zmartwychwstaniec. Dawniej byli tu ks. Danikowski i ks. arcybiskup Simon.

Ile wychodźców każda dzielnica polska wysyła, tego dzisiaj nawet stosunkowo oznaczyć nie podobna. Może łatwiej przyjdzie począwszy od roku przyszłego, gdyż na żądanie ambasady austro-węgierskiej przyrzekł rząd Stanów Zjednoczonych wprowadzić do tegorocznego spisu ludności rubrykę, z którego państwa emigrant pochodzi.

Wogóle z przyjemnością stwierdzić należy, że ambasada nasza, która w radcy legacyjnym p. Löwenthal-Lindau, zyskała znakomitą siłę, zaczęła się — nareszcie — interesować losem emigrantów swoich. W ostatnich czasach założono wobec tutejszego rządu ostry protest z powodu stosunków panujących w fabrykach w Stanie Ohio. Jak dzienniki donoszą, stwierdził konsul austro-węgierski, że ginie tam od wypadków **po paręset osób tygodniowo**, a kalectwa odnosi do 1500 miesięcznie z pośród samych emigrantów austro-węgierskich. Ta przerażająca statystyka niech będzie ostrzeżeniem dla naszych wychodźców.

Kto jest słabego zdrowia, ten lepiej niech się do Ameryki nie wybiera, bo tu są wprawdzie zarobki o wiele lepsze, aniżeli u nas, prosty robotnik zarabia półtora dolara (7 kor. 50 hal.) kwalifikowany 3 do 5 (15 do 25 kor.) dziennie, ale praca jest nader ciężka. Nasz robotnik byłby tu w cenie, bo silny i sprawny, ale cóż, kiedy tak wielu z nich upija się i po pijanemu bierze się do bijatyki! Przez to wiele tracą. Opieki nad robotnikiem nie ma tutaj prawie żadnej. Odprawia go się bez wypowiedzenia, każdego czasu, zabezpieczenia na starość, kalectwo lub choroby nie ma. W Chicago probowały, słabe w Ameryce, organizacye robotnicze, przez strajki wymusić pewne urządzenia prawne, ale strajki miały ten tylko skutek, że wiele fabryk przeniosło się na wieś, daleko od centrów miejskich, a tam robotnik musi brać się do pracy, ażeby żyć, a czyni to chętnie, bo płaca jest zawsze wysoka.

Życie robotnika nie jest tak drogie, jeżeli nie pije, bo trunki dużo kosztują. Funt chleba kosztuje na nasze pieniądze 16 h., funt mięsa wołowego w miarę jakości od 90 h. do 1·40 kor. wieprzowego 1 kor. 40 h. (zawsze jednak liche), słoniny 90 do 95 h., litr mleka 40 h. Mam te daty od naszych ludzi. Ale żywić się potrzeba bardzo dobrze, bo praca wysilająca. Pracują także w niedzielę. Kto zdrów i jest silny a nie pije, ten może z zarobku dużo zaoszczędzić. Wielu naszych robotników po kilku latach pobytu tutaj, wraca do kraju z uskładanym groszem, 2 do 4 tysięcy dolarów (10 do 20 tysięcy kor.). Przejazd nie taki drogi. Na paradnym okręcie, na którym jechałem, płaci się za międzypokład 40 dol. (200 kor.) od dzieci wyżej lat trzech połowę, za dzieci mniejsze 2 dolary (10 kor.) — wracają także ci, którzy są słabego zdrowia, bo dla takich nie ma miejsca w Ameryce.

Tem smutniejsze to dla naszego kraju, że tylko najsilniejsi na stałe emigrują.

Wracają wreszcie tacy, którzy wzbogaciwszy się, chcą żyć z kapitału. U nas w kraju życie jest o wiele tańsze, a kapitał w dolarach zebrany wzrasta do wysokiej sumy, jeżeli go się przemieni na korony, marki, a nawet na ruble (jeden dolar równa się dwom rublom).

Bez porównania jednak więcej emigrantów polskich osiada w Ameryce na stałe, aniżeli wraca do Europy. Przedewszystkiem czynią to ci, którzy nie umieją kapitalizować swoich dochodów, bo trzymają ich zarobki o wiele lepsze, aniżeli u nas; zostają ci wszyscy, którzy się tutaj osiedlili, którzy mają gospodarstwa rolne (farmy) albo przedsiębiorstwa, sklep, warsztat, fabrykę lub jakikolwiek inny biznes (interes). Na tych nie możemy patrzeć jako na czasowych wychodźców, **oni już nie wrócą**, oni już tutaj widzą swoją drugą ojczyznę i tu pozostać pragną.

Tu wytwarza się naprawdę czwarta dzielnica polska, samodzielna, a nie kolonia od kraju macierzystego zależna. Miasta, jak Milwaukee, Detroit, dzielnice polskie w Chicago (na kilka kilometrów długie Division-street i Milwaukee-street) dzielnica polska w Buffalo i tyle innych miejsc przez Polaków gromadnie zamieszkałych, to ziemia polska i przedłużenie kraju ojczystego. Do tej swojej ziemi w Ameryce przywiązał się wychodźca — na zawsze. Jemu tu dobrze, bo zarabia dużo, ma wszelką wolność i to znaczenie, które dolar daje. Bo niestety o inne znaczenie mało kto się tu troszczy. Tu nawet księża od geszeftów nie stronią i nie są wybredni w sposobie zdobywania dolara. Są i zacni kapłani, ale których więcej?

— Jak wam się podoba w Ameryce — pytano się nieustannie nas, którzyśmy na uroczystości waszygtońskie przybyli.

Z oczu pytającemu wyczytać jednak można było, że się spodziewa odpowiedzi, że tu raj, że tu cudnie, że o wiele lepiej i piękniej, aniżeli w ojczyźnie. Gdym odpowiadając nawychwalał Amerykę, że taka potężna, jak te dwa oceany, wśród których leży, że natura także wspaniała, że dobrobyt wielki, wolność prawdziwa i t. d. i gdy jednak zakończyłem, że przecież to nie nasza kochana Polska i że nie chciałbym tu żyć, — to się dziwili i właściwie nie rozumieli, jak można tak mówić.

Każdy wprawdzie radby odwiedzić kraj ojczysty i nim się nacieszyć, — ależ bo marzeniem każdego Amerykanina jest podróż do Europy, — tacy jadą jednak z myślą, żeby wrócić do siebie, do Ameryki, którą za swoje eldorado uważają i nie powrócą, nawet gdyby w ojczyźnie światło wolności zabłysło.

Z tem trzeba się pogodzić, zwłaszcza, że z tego nie wynika, iżby im los ojczyzny był obojętny, lub żeby się Polakami nie czuli. Oni nawet wojskowo się ćwiczą i w broń się zaopatrują, na wypadek gdyby ojczyzna ich pomocy zażądała. Tak bardzo są patryotyczni.

Ten fakt, że jest dzielnica polska w Ameryce wytwarza obowiązek silniejszego oddziaływania kraju ojczystego na ten odłam naszego narodu. Z tego punktu widzenia było prawdziwą zasługą tych Rad miejskich i Rad powiatowych, które wysłały delegatów na uroczystość waszyngtońską, którzy bez mandatu przybyli tutaj, tak jak pożyteczną było rzeczą, że w marcu i kwietniu objechał Polskę p. Smulski i zwracał uwagę naszą na potrzeby naszych rodaków w Ameryce. P. Smulski wysunął się na czoło Polonii chicagowskiej i tak jest tu ceniony, że mu przepowiadają, iż zostanie majorem (burmistrzem) chicagowskim. Czy jednak będzie chciał oderwać się od swoich licznych interesów, z których dwa tylko wymienię: bank i księgarnię polską w Chicago? Mówią, że jest na drodze zostania milionerem (na dolary licząc), bo pomimo wszystko milionerów Polaków nie ma jeszcze, a przynajmniej cicho o nich. Był Jerzmanowski, ale ten wyniósł się do Europy i umarł. Tak samo dobrze będzie, jeżeli na uroczystości grunwaldzkie przyjadą Polacy do Krakowa z Ameryki. **A wybiera się ich liczny poczet.** Chcieli nawet zrobić to po amerykańsku: wziąć cały okręt i zamówić osobny pociąg dla wycieczkowców, zdaje się wszelako, że tyle się nie zbierze, głównie z powodu, że postanowiono urządzać w Ameryce uroczystości grunwaldzkie, co wielu do pozostania skłania. Dla Nowojorczan odbędą się te uroczystości na wyspie Steten (na rzece Hudson pod N. Yorkiem) leżącej pośrodku między wyspą Jersey a przedmieściem Brooklyn, które to miejscowości są prawie polskie. Na Staten najmniej Polaków, więc tamte dwie rywalizujące z sobą osady nie będą miały powodu do urazy. To przypomina nasze stosunki lwowsko krakowskie. (Dok. nast.)

ad.

żnioną częstemi niefortunnemi porywami cesarza w rozmaitych kwestych politycznych. Zachodziła wówczas możliwość, że tego rodzaju żądanie nie znajdzie dobrego przyjęcia i że koronę spotkać może przykre upokorzenie. I obecny kanclerz zapewne z ciężkiem tylko sercem zabrał się do tej sprawy, bardzo niepopularnej w szerszych kołach ludności.

Sposób życia Wilhelma II i jego kosztowne zachcianki i porywy, oddawna już nie podobały się praktycznym i oszczędnym Niemcom. Często też przeciwstawiano obecnemu władcy skromność i gospodarność jego dziada Wilhelma I, który mając znacznie mniejszą listę cywilną, zdołał podobno z niej zaoszczędzić 24 miliony marek i o taką kwotę pomnożyć rodzinny majątek Hohenzollernów, gromadzony na wypadek, gdyby spotkać ich miał los dość licznych obecnie dynastyj — bez tronu.

Pruska lista cywilna powstała w roku 1820, gdy ówczesny król Fryderyk Wilhelm III odstąpił państwu za 2 i pół miliona talarów rocznej dotacyi wszystkie ówczesne domeny koronne. Zamieniona na marki, z doliczeniem agia złota i dwukrotnie podwyższana, lista ta wynosiła za panowania Wilhelma I 12,720.000 marek. Tytuł cesarski nie przyniósł królom pruskim osobnej dotacyi pieniężnej. Ponieważ każde państwo i państewko niemieckie płaci swoim dynastyom znaczne listy cywilne i apanaże, nie chciano wówczas pomnażać jeszcze wspólnych ciężarów osobną dotacyą dla cesarza, co zresztą nie licowałoby także z obecnym ustrojem Rzeszy. Lecz Wilhelm II zaraz w drugim roku swego panowania zażądał od Prus pomnożenia swej królewskiej listy cywilnej o 3 miliony marek, motywując to znacznemi kosztami reprezentacyjnemi. jakie na dwór jego nakłada właśnie godność cesarza Niemiec. Podwyższenie to uchwalono wówczas, wskutek czego lista cywilna wzrosła na 15,700.000 marek, aby rychło już okazać się niewystarczającą.

Już przed kilkunastu laty było publiczną tajemnicą w Niemczech, że Wilhelma II trapią znaczne kłopoty finansowe. Dostawcy dworscy rok i dłużej nieraz czekali na swoje należytości, a wielkie wpływy polityczne, jakie posiadali w Prusach rozmaici potentaci finansowi, n. p. znany reakcyonista baron Stumm, zmarły Krupp i inni, miał podobno podkład bardzo materyalnej natury. Głośną swego czasu aferę, dotyczącą następstwa tronu w księstwie Lippe, łączono również z interesami finansowemi, jakie rzekomo istniały między cesarzem a zmarłą niedawno, bardzo bogatą księżną Schaumburg Lippe, matką popieranego przez Wilhelma II, a przez osobny trybunał rozjemczy odrzuconego pretendenta do tego tronu. Mimo to Wilhelm II nie zmienił swego sposobu postępowania. Zupełnie zbyteczne odnawianie rozmaitych zamków i pałaców, których Hohenzollernowie posiadają podobno przeszło 50, częste podróże cesarskie i rozwijany przytem przepych, pochłaniały miliony. Tak n. p. koszta podróży pary cesarskiej do Palestyny, dokąd zabrano na koszt dworu przeszło 200 pastorów-superintendantów, kosztowało około 2 milionów! Kłopoty wzmagały się w miarę, jak dorastali i żenili się liczni synowie cesarza, którym wyznaczać trzeba było znaczne apanaże. Nieporządki w finansach dworu, zwłaszcza zaś tajemnicza sprawa nabycia i przebudowania Achillejonu na wyspie Korfu, ofiarowanego rzekomo cesarzowi przez grupę wielkich przemysłowców niemieckich, co również wywołało ostrą krytykę, skłoniły ostatniego ministra dworu królewskiego, hr. Wedela, do ustąpienia. I urząd ten dotychczas jeszcze nie jest obsadzony, bo nikt go podobno objąć nie chce.

Obecne żądanie podwyższenia listy cywilnej motywuje rząd koniecznością płacenia apanaży synom królewskim i podwyższeniem pensyi urzędników dworskich, dalej ogólną drożyzną i wielkiemi kosztami utrzymania teatrów nadwornych. Projekt podwyższenia podzielono wogóle na dwie części: o dwa miliony ma być podwyższona właściwa lista cywilna, a półtora miliona mają otrzymać rzeczone teatry. „To uzasadnienie projektu — pisze „Berl. Tgbtt" — jest tak niezręczne, że może być tylko pomysłem p. Bethmanna-Hollwega. O ile jeszcze godziłby się można na motyw ogólnej drożyzny, o tyle wzgląd na kosztowność teatrów dworskich stanowczo odrzucić należy. Jeżeli teatry te tak wielkich wymagają subwencyj, należałoby je zamknąć, tem bardziej, że dla sztuki nic one nie działają".

Sejm pruski mimo to zapewne uchwali owo przedłożenie, tak że cesarz pobierać będzie odtąd przeszło 19 milionów marek. Lecz dyskusya i krytyka wywołana tą sprawą, nie przyczyni się do podniesienia powagi dworu pruskiego i cesarza. Zwłaszcza prasa socyalistyczna korzysta skwapliwie z tego żądania dla swoich celów: Przypomina ona, że cesarz Wilhelm pobiera przecież jeszcze dochody z dóbr królewskich, które obejmują 90.000 hektarów i także znaczną przynosić muszą rentę. Jeżeli dwór mimo to nie może powiązać końca z końcem, to jakże się tu dziwić robotnikom; tym chyba obecna drożyzna bardziej daje się we znaki, a tymczasem ich żądania odrzuca się z oburzeniem.

Sprawa ta ma o tyle jeszcze znaczenie polityczne, ponieważ faktem jest, że kłopoty finansowe cesarza Wilhelma i dziś jeszcze oddziaływują ujemnie na wewnętrzną politykę państwa. Baron Stumm nie był pierwszym ani ostatnim, który dzięki tym kłopotom mógł wywierać nacisk na koła rządowe, a podobno i w kwestyi stanowiska cesarza wobec polityki polskiej nie małą one odegrały rolę, o czem mógłby był niejedno wyjawić zmarły niedawno Kennemann. Nadmienić tu jeszcze wypada, że i niemiecki teatr w Poznaniu otrzymuje subwencyę z listy cywilnej i że także przyszłe rezydowanie księcia pruskiego w stolicy Wielkopolski nie mało ją obciąży.

Podwyższona lista cywilna pruska będzie jedną z najwyższych w Europie. Wynoszą one bowiem: W Austryi i Węgrzech 19,210.000 marek (22·6 mil. koron), w Rosyi 19,800.000 marek, w Anglii niespełna 12 mil. mk., w Hiszpanii 7,700.000 m., w Belgii 2,700.000 m., we Włoszech 12 mil. m., w Niederlandach 1,500.000 m., w Bawaryi około 5 mil., w Saksonii 3 mil. mk. Wszystkie wogóle listy cywilne w Niemczech dochodzą do 40 mil. marek.

Natomiast prezydent bogatej Francyi pobiera wraz z kosztami reprezentacyjnemi tylko 972.000 marek (1,200.000 fr.), a prezydent Stanów Zjednoczonych nawet tylko 200.000 mk. (50.000 dolarów).

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 6 czerwca.

(Hofrichter. — Powieszenie oficerów w r. 1885 i 1867. — Skandal z parkiem „Luna". — Uwięzienie Kinga. — „Bufet warszawski" Lassocińskiego. — Plaga komarów. — Powrót cesarza. — Turecki następca tronu).

[x.] Opinia powszechna utrzymuje, że Hofrichter, skazany na karę śmierci, zostanie ułaskawiony. — Podobno życzą sobie tego cesarz i arcyks. Franciszek Ferdynand, chcąc korpusowi oficerskiemu oszczędzić hańby z powodu powieszenia oficera. W armii austryacko-węgierskiej, tudzież w obu obronach krajowych po raz ostatni zdarzył się przed 25 laty wypadek stracenia na szubienicy oficera. Mianowicie w roku 1885 został powieszony w Temeszwarze podporucznik honwedów Juliusz Farkas, który zastrzelił swojego kapitana. Co prawda, zbrodnia Farkasa miała zupełnie inne motywy, niż trucicielski zamach na oficerów. Farkas niezbicie stwierdził, że kapitan utrzymuje stosunek z jego żoną. Ażeby za swoją hańbę się pomścić, Farkas zaczaił się obok koszar i dwoma strzałami z rewolweru położył trupem kapitana — poczem sam oddał się w ręce władzy wojskowej. Sądzono powszechnie, że skazany na śmierć Farkas, zostanie ułaskawiony, ponieważ atoli poprzednio zaszły wypadki jaskrawego naruszenia karności wojskowej, więc dla odstraszającego przykładu Farkas został powieszony za skrytobójcze morderstwo.

Wykonanie wyroku odbyło się wedle przepisów karnego kodeksu wojskowego, które dotąd posiadają moc obowiązującą. W razie, gdyby Hofrichter nie został ułaskawiony, stracenie jego odbyłoby się w ten sam sposób. Przy straceniu podporucznika Farkasa były obecne dwie kompanie wojska, ale oddziały te nie mogą należeć do pułku, w którym służył delikwent. Komenda spoczywała w rękach majora, a skazaniec szedł w otoczeniu eskorty, złożonej z feldfebla, kaprala, 6 frajtrów i 20 szeregowców. Stracenie odbyło się na dziedzińcu więzienia wojskowego. Eskorta ustawiła się w czworobok naokoło szubienicy. Profos wprowadził skazańca do czworoboku — a major odczytał jeszcze raz wyrok.

Trębacz dał sygnał, poczem Farkasowi odcięto gwiazdki oficerskie i złamano klingę jego szabli. Profos założył skazańcowi stryczek na szyję, a równocześnie na komendę wojsko odwróciło się tyłem do szubienicy. Skazaniec zawisnął wtedy na szubienicy. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu kościelnym, a miejsce grobu trzymane było w tajemnicy. Ludność dowiedziała się o wykonaniu wyroku przez ogłoszenia, rozlepione po mieście. — Te wszystkie szczegóły przepisuje kodeks karny.

Poprzednio, a mianowicie w r. 1867, został powieszony kapitan armii wspólnej, nazwiskiem Paltauf, który zabił kobietę. Za czasów panowania obecnego cesarza Hofrichter jest trzecim oficerem, skazanym na karę śmierci przez powieszenie.

Skandal z parkiem „Luna" nie został jeszcze zakończony. Kierownictwo tego parku wystawowego z rozmaitemi lokalami i przedsiębiorstwami rozrywkowemi objął z ramienia towarzystwa „Luna" znany przedsiębiorca Ben Tieber. Obejmując kierownictwo, oświadczył Ben Tieber, że liczni wierzyciele parku muszą otrzymać swoje pieniądze i to w jak najkrótszym czasie, a później kwoty te zostaną pokryte z dochodów parku. Ben Tieber zażądał telegraficznie pieniędzy od przedsiębiorstwa „Luna" w Londynie. W razie odmowy Ben Tieber złoży kierownictwo.

Zbiegły przed dwoma tygodniami Fred King, dawny zarządca „Lunaparku", który „naciągnął" ludzi na 60.000 koron, został uwięziony w Gracu.— Sądzono, że uciekł do Ameryki, a on tymczasem przebywał w Austryi. Przed 7 dniami przybył do Gracu, o czem policya wiedeńska dowiedziała się od... adwokata poszkodowanych przez Kinga ludzi. Policya wiedeńska zawiadomiła o tem policyę w Gracu, która uwięziła Kinga w jednej z tamtejszych kawiarń. King zostanie odstawiony do Wiednia i stanie przed sądem.

Wystawa łowiecka mimo tego skandalu i mimo licznych niedomagań cieszy się wielką frekwencyą. Do bardzo zajmujących oddziałów należy specyalna wystawa futer, a broszurka Alfreda Lindheima jest wybornym przewodnikiem po tym dziale. Z croszury tej dowiadujemy się, że ceny futer wzmagają się znacznie każdego roku. Futra kotów domowych są cenione z powodu miękkiej i długiej sierści, a dalej z powodu trwałości i ciepła. Najlepszych futer kocich dostarcza Holandya, gdzie koty hodowane są w dużych szopach, bardzo czysto utrzymywanych i żywiono są wyłącznie rybami. Piękne, czarne futra kocie pochodzą ze wschodniej Fryzyi, a także ze Szlezwigu, Bawaryi, a wreszcie ze Styryi. Futra z dzikich kotów są mniej trwałe.

Dla turystów polskich, zwiedzających wystawę łowiecką, niechaj służy wiadomość, że p. J. Lassota-Lassociński w pawilonie własnym pod nazwą „Bufet warszawski" urządził niedrogi a wygodny i wykwintny bufet. Niestety jedyne to polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju ma tak niekorzystne położenie, że goście przypadkowo do niego trafiają. Polacy, tutaj zamieszkali, popierają bufet warszawski — niechże o nim nie zapominają goście, przybywające z kraju. Niewątpimy, że goście słowiańscy także będa tu zaglądali. A swoją drogą zręczna reklama ściągnęłaby także i Niemców. Dzisiaj kto się nie reklamuje, musi być przygotowany, że go usuną w cień cudze reklamy.

Wieczorem na wystawie łowieckiej, jak zresztą w całym Praterze, a nawet i w mieście prawdziwą plagą są komary, na które tego roku jest tutaj wielki „urodzaj". W okolicy nad Dunajem, gdzie jest wiele sadzawek i dużych kałuż, komary znajdują się każdego roku, ale obecnie plaga ta dostała się nawet do miasta, nie dając ludziom spokoju ani w domu, ani w kawiarniach, ani na ulicy. — Przed miesiącem panowały długo trwałe deszcze, po których nad Dunajem pozostały kałuże, a w nich wylęgły się komary w zastraszającej liczbie. Smarowanie amoniakiem miejsca, ukąszonego przez komara, ma być skuteczne, ale gdyby każdy chciał w takich razach używać amoniaku, całe miasto wypełniłoby się tą wonią, niebardzo miłą.

Cesarz powrócił do Wiednia i teraz wreszcie odetchnęli ci, którzy tę podróż polityczną urządzili i nie bez obawy czekali na jej ukończenie z powodu trudów, które mogły stać się groźnemi dla cesarza ze względu na jego wiek sędziwy. Ale cesarz, który bardzo jest zadowolony z przyjęcia, jakie mu zgotowała ludność krajów okupowanych, znosił dobrze trudy podróży i ciągłych reprezentacyj. Ostatnia część podróży powrotnej, trwająca prawie 30 godzin, odbyła się bez przerwy. Panował straszny upał, gdy w piątek o godzinie 4 po południu ruszył z Mostaru pociąg dworski. Cesarz był bardzo zmęczony i ciągle żądał środków chłodzących. Dawano je z zachowaniem wszelkich ostrożności, gdyż cesarz ma skłonność do przypadłości kataralnych.

Chłodna noc przyniosła pewną ulgę, ale za to sobota była bardzo przykra. Już od rana panował straszny upał, który w południe stał się nieznośny. Nic dziwnego, jeżeli cesarz mówił, że chciałby już wreszcie być w Wiedniu. Ale i te trudy pokonał cesarz, którego ludność tutejsza powitała owacyjnie.

Równie w sobotę przybył tutaj turecki następca tronu, ks. Jussuf Izzedin, 53-letni mężczyzna, małego wzrostu i słabej budowy ciała. Ks. Jussuf wraca z Londynu, dokąd się udał na pogrzeb króla Edwarda. Wracając do ojczyzny, wstąpił do Paryża, gdzie zwiedzał teatry, muzea, galerye obrazów, no — i bawił się wcale dobrze. Oczywiście Wiedeń po Paryżu nie zaimponuje ks. Jussufowi, którego czarne oczy z poza szkieł oprawionego w złoto cwikiera spoglądają badawczo, ale jakby nieco trwożliwie. Nawzajem publiczność obserwowała go równie badawczo na dworcu. Książę wyglądał nie bardzo dobrze, skutkiem trudów podróży. Zauważono, że nie był wykwintnie ubrany, że z pod fezą wygląda mu łysina, że jest silnie pochylony. Natomiast członkowie ambasady tureckiej byli ubrani nienagannie.

Kronika.

Kraków, 7 czerwca.

Dar Grunwaldzki. Do adm. „N. Reformy" nadesłali: Aug. Stypkowska, Aniela Kopaczówna, Zofia Henochówna, Irena Pniowerówna 20 K, W. Nowicki 2 K, grono nauczycielskie w Lanckoronie 6 K. X. Y. 2 K, Stefan Żeromski 20 K.

Przed kilku dniami przybyła do kancelaryi zarządu głównego T. S. L. deputacya, złożona z pp. Antoniego Trzetrzewińskiego, Władysława Zbijewskiego i Jacentego Motyczyńskiego, która w imieniu werkmistrzów, maszynistów, palaczy i robotników ekspozytury ogrzewalni kolei państwowej w Krakowie — wręczyła prezesowi T. S. L. książeczkę Kasy oszczędności w kwocie koron 300 jako Dar Grunwaldzki. Na stosowne przemówienie prowadzącego deputacyę p. A. Trzetrzewińskiego, który podniósł głębokie uczucia narodowe personalu kolejowego, bez różnicy rang i tytułów, odpowiedział prezes T. S. L. dr Bandrowski, że kolejarze polscy w Galicyi stoją w pierwszym szeregu ofiarodawców na cele narodowe — co tem więcej podnieść należy, że ciężkie warunki bytu pozwalają im jedynie z wielką trudnością uszczuplać budżet domowy. Mimo tego jednak każda sprawa narodowa, wymagająca ofiary z pracy albo grosza, może liczyć na szeregi kolejarskie.

Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie nadesłano na Dar Grunwaldzki następujące zobowiązania: Koło T. S. L. w Rzeszowie przesyła K 4·20, p. Andrzej Eug. Stryj, K 1, pp. Zygmunt Witz, Jan Kryda i Władysław Goldberg, Skole, po 5 K; pp. Wł. I J. Rutkowscy z Pł. K 63·50, Szyszkowscy z Pł. K 28·86, J. Rutkowski z Pł. K 5·08. P. Waleryan Heck, dyrektor gimnazyum w Trembowli w imieniu tamt. grona profesorów przesyła K 100, P. Zygmunt Hudzikowski z Sądowej Wiszni przesyła dodatkowo złożone na jego ręce przez adwokata dr Juliana Landana, jako wygrane przez niego koszta procesu — sumę K. 3·10. O. Salwator Szpila, gwardyan i proboszcz w Zbarażu, oraz prezes tamt. Koła T. S. L. przysyła K 10, p. Helena Irzycka w Zbarażu K 10.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa odbędzie się we czwartek 9 b. m. o godz. 5 po południu.

Uroczystości Chopinowskie. Staraniem miasta Krakowa i Towarzystwa muzycznego odbędzie się 20 czerwca uroczysty obchód na cześć Chopina z okazyi upływu 100 lat od jego urodzin. Obchód składać się będzie z solennego nabożeństwa w kościele Najśw. Panny Maryi o godz. 11 przed południem i z akademii uroczystej w Teatrze miejskim imienia Juliusza Słowackiego o godzinie 8 wieczór.

Pomnik Jagiełły. Rozeszła się tu była wiadodomość, że w drodze przez Niemcy wstrzymano 20 wagonów granitów szwedzkich, idących tu na podstawę pomnika Władysława Jagiełły. Otóż na podstawie informacyi należy zaznaczyć, że granity w dalszym ciągu nadchodzą bez przerwy. Wczoraj nadeszły dwa wagony. Z portu w Szczecinie nadeszła wiadomość, że okręt „Hourdis" już przybił do przystani i przywiózł resztę kamieni. Jest nadzieja, że dostawa ciosów skończy się w tym tygodniu.

Roboty prowadzi się tak energicznie, że nawet po nocach robotnicy są zajęci. W połowie czerwca będą ukończone wszystkie roboty około podstawy pomnika. W połowie czerwca będą też odesłane z Paryża pierwsze odlewy bronzowe. Około 20 b. m. przybędzie artysta rzeźbiarz Wiwulski.

Obywatelstwo honorowe. W niedzielę d. 12 b. m. odbędzie się w Nowym Sączu wręczenie dyplomu honorowego obywatelstwa b. ministrowi skarbu posłowi dr. Korytowskiemu. Na uroczystość tę, jak się dowiadujemy, zostali zaproszeni liczni posłowie i osobistości z kraju. Między innymi zaproszony także został prezydent m. Krakowa dr Leo.

Wpisy szkolne. Dyrekcya I-go prywat. wyższego gimn. żeńsk. w Krakowie (Wolska 13) ogłasza, że wpisy przedwakacyjne do gimnazyum do wszystkich klas i na kursa przygotowawcze odbywać się będą dnia 29 czerwca przed południem od godz. 9 do 12, a dnia 30 czerwca i 1 lipca przed południem od godz. 9 do 12 i po południu od g. 3 do 6 w kancelaryi dyrektora na I. piętrze. Zapisy powakacyjne rozpoczną się dnia 30 sierpnia i trwają do 1 września włącznie w kancelaryi dyrektora. Do wpisów mają się zgłaszać uczenice tylko w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Posucha. Panujące od kilkunastu dni upały wywołały w polach wielką posuchę, która nadzwyczaj ujemnie odbija się na ziemiopłodach.

Z teatru miejskiego. Trzy ostatnie występy gościnne p. Zelwerowicza odbędą się: w środę, w czwartek i w piątek. Publiczność krakowska ujrzy swego ulubieńca w roli pułkownika Korniłowa, w sztuce Maskoffa: „Tamten"; w roli Ernesta Riccetti w „Cierpkim owocu", którą odtwarza z tak nieporównanym humorem. i wreszcie w „arcywesołym" szambelanie Jowialskim w świetnej komedyi Fredry. Przedstawienie „Pana Jowialskiego" zamknie sezon teatru krakowskiego.

Festyn Koła pań Straży polskiej, który się odbędzie 12 b. m. w parku dra Jordana, zapowiada się nader interesująco. Liczne grono pań z przewodniczącą prof. Wicherkiewiczową na czele przygotowuje wielce urozmaicony i obfity program.

Krakowski klub szermierzy urządza 10 b. m. w lokalu swoim (ulica Wolska 7, parter na prawo) turniej dla uczestników tegorocznego kursu szermierki uczniów szkół średnich. Turniej ten jest pierwszym od szeregu lat w sferach cywilnych, a zarazem próbą propagowania tego zdrowego sportu wśród młodzieży. Do zawodów staje kilkunastu amatorów. Przewodniczącym jury jest p. inżynier Edward Zaklika, prezes klubu, sędziami pp.: Biederman i Czyżewski, maitre d'essaut p. Konrad Winkler, fechtmistrz klubu i kierownik kursu. Na zakończenie turnieju odbędzie się dniu następnym akademia szermiercza (popis publiczny), na którą wydział zaprasza rodziny członków i znajomych uczestników, oraz gości przez członków wprowadzonych. Dla wyżej wymienionych osób wstęp wolny.

Wiec akademicki. Wczoraj odbył się w sali uniwersytetu Jagiellońskiego wiec ogólno-akademicki. Przedmiotem obrad były prawa niepełnoletnich do kształcenia się na uniwersytecie, w związku ze sprawą sądową Klugerównej. Imieniem konferencyi przewodniczących stowarzyszeń zagaił wiec p. Heltman. Przewodniczącym został wybrany p. Odroń. Po długiej dyskusyi, w której zabierali głos przedstawiciele najrozmaitszych odłamów młodzieży, przyjęto przez aklamacyę rezolucyę: „Wiec stwierdza, że stawianie pragnącym kształcić się przeszkód z powodu braku prawem przepisanego wieku, jest objawem ciemnoty i zacofania, sprzecznym z najistotniejszem prawem każdego człowieka do zdobywania wiedzy". — Oświadczenie to spowodowała uchwała sądu krajowego w Krakowie, który, rozstrzygając prośbę p. Anny Klugerównej i jej siostry Eleonory o zezwolenie im na kształcenie się w uniwersytecie Jagiellońskim, wypowiedział zasadę, iż niepełnoletnim wbrew woli rodziców nie wolno kształcić się na uniwersytecie, aczkolwiek wykazują wybitne zdolności i zamiłowanie do pracy naukowej. Dodatkowo przyjęto wniosek następujący: „Wiec wyraża gorącą sympatyę kol. Klugerównie w jej walce z fanatyzmem i przyrzekając poparcie młodzieży akademickiej, wzywa ją do wytrwania".

Egzamin sług. W niedzielę 12 czerwca o godzinie 3 po południu w zabudowaniu szkoły miejskiej na Smoleńsku odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1910 szkoły sług żeńskich, założonej przez Tow. oświaty lud., pozostające pod kierownictwem dyr. Jul. Maciołowskiego.

Z sali sądowej. Dalszy ciąg procesu pp. Żelawski-Łysowa-Orlańska odbędzie się w krajowym sądzie karnym w Krakowie 21 bm. Obronę oskarżonego, jak się dowiadujemy, objął adwokat dr Szalay.

Z kraju.

Trzy stypendya po 100 koron ufundowała Rada miasta Przemyśla do dyspozycyi Zarządu głównego T. S. L. dla uczniów seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej. Z prawdziwem uznaniem podnieść należy czyn Rady miejskiej przemyskiej i zachęcić przykładem tym inne reprezentacye naszych miast do ofiarności na ten doniosły dla kresów zachodnich cel.

Starostwo w Oświęcimie rozpocznie swą działalność 1 lipca. Okręg urzędowy tego starostwa ma obejmować okręgi sądowe Oświęcim i Zator, z powiatów politycznych Biała i Wadowice wydzielić się mające. Namiestnik poruczył sekretarzowi namiestnictwa p. Ludwikowi Wykowskiemu kierownictwo nowo utworzonego starostwa; przeniósł komisarza powiatowego Stefana Nowaka z Białej i praktykanta konceptowego Józefa Kubickiego z Wadowic do Oświęcimia; dalej przeniósł sekretarza powiatowego Antoniego Hryhorczuka z Białej i kancelistę namiestnictwa Rudolfa Bajorka z Wadowic do Oświęcimia.

Nowe przepisy dla imigrantów do Kanady. Austryackie ministerstwo handlu zwraca uwagę na nowe przepisy, wydane w Kanadzie dla imigrantów. Według tych przepisów każdy samodzielny imigrant — mężczyzna lub dorosła kobieta — jeśli przybywa do Kanady w czasie od 1 marca do 30 września, powinien wykazać, że posiada rzeczywiście kwotę 25 dolarów (125) koron oraz bilet, lub pieniądze na bilet jazdy do miejscowości, w której spodziewa się znaleść pracę. Ojciec rodziny, wraz z nią przybywający, powinien wykazać się z posiadania nietylko owych 25 dolarów, lecz nadto za każdego członka rodziny ponad lat 5 wieku kwoty 12·50 dolarów (62·50 K). Oprócz tego posiadać musi bilety jazdy lub pieniądze na podróż. W czasie od 30 października do 1 marca wymaganą jest podwójna suma w każdym wypadku, a więc 50 zamiast 25 i 25 zamiast 12·5 dolarów.

Bez wykazania się z posiadania takiej kwoty wpuszczeni będą do Kanady jedynie samodzielni robotnicy, którzy udowodnią, iż są już skontraktowani do stałej pracy na miejscu, do którego dążą, a kobiety, jeśli mają zapewnioną służbę domową, wreszcie członkowie rodziny, którzy udają się do zamieszkałych już w Kanadzie bliskich krewnych, jeśli udowodnią, że krewni ci mogą i chcą ich utrzymać, dopóki nie znajdą pracy. Od tych wymaga się tylko posiadania pieniędzy na koszta podróży lub biletu jazdy.

Do Krynicy przybyło do 1 czerwca rodzin 507, osób 668.

Do Rymanowa w bieżącym sezonie do 1 czerwca przybyło drużyn 108, osób 228.

Zakopane 5 czerwca. Od niedawna powstało w Zakopanem Towarzystwo p. n.: „Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe", którego brak dawał się dotkliwie uczuć, ponieważ jego celem jest spieszne niesienie pomocy zagrożonym w górach. Dla zdobycia środków, umożliwiających rozwój instytucyi zarząd zamierza urządzić w nadchodzącym sezonie wielką zbiorową wycieczkę w góry z muzyką i tańcami, piknik na Kalatówkach oraz wesele góralskie w Strążyskiej.

Dębica, 5 czerwca. (T. S. L.). Na posiedzeniu członków zarządu i wydziału miejscowego Koła, przedłożył przewodniczący profesor Fryderyk Müller sprawozdanie z działalności Koła za czas od 26 kwietnia do 2 czerwca b. r. Sprawozdanie to stwierdza, że stan Koła w ciągu 5 lat istnienia nie był dotąd nigdy tak pomyślny. Koło utrzymuje bowiem 8 wypożyczalń wiejskich, założyło 2 nowe, a to w Pustyni i Nagoszynie; przygotowało powstanie 2 nowych, w Żyrakowie i Brzezówce. — W miejscowościach tych popiera również, obok akcyi oświatowej, pracę ekonomiczną i prócz 2 kas Raiffeisena z inicyatywy i starania Koła powstałych, doprowadziło Koło do skutku powstanie Kółka rolniczego w Latoszynie, Pustyni, Górze motycznej, przygotowało założenie Kółka rolniczego i Kasy Raiffeisena w Żyrarkowie. Koło przyspieszyło nadto powstanie szkoły wiejskiej w Górze motycznej, gminie liczącej 160 numerów, a dotąd szkoły pozbawionej. Delegaci Koła uzyskali już stanowczo przyrzeczenie miejscowej Rady szkolnej, że w ciągu najbliższego tygodnia zostaną załatwione wszystkie formalności prawne, powstrzymujące powstanie budynku szkolnego.

Obchód 3 Maja, urządzony staraniem Koła T. S. L. przy pomocy Kółka muzyczno-dramatycznego Sokoła, udał się pod każdym względem, a finansowo przedstawia kwotę 464 kor. obrotu, wobec 136 kor. 19 hal. w roku 1909.

Najważniejszym dziełem pracy Koła w ubiegłym okresie były uroczyści grunwaldzkie. Rozpoczęło je Koło trzema popularnemi wykładami o Grunwaldzie w Dębicy, wykonanemi przy pomocy obrazów świetlnych elektrycznych, w obecności 1326 słuchaczy. W dniach 1, 3 i 4 kwietnia b. r., wykłady te wygłosili dla dziatwy szkół ludowych prof. Keffermüller, dla uczniów gimnazyum prof. Pęckowski z Rzeszowa. Liczba 1326 słuchaczy jest na stosunki miejscowe, gdzie na wykładzie normalnie bywa do 120 osób, cyfrą niezwykle wysoką. Następnie przeniosło Koło wykłady Grunwaldzkie na okoliczne wsi i urządziło ich dotąd 6 (w gminach: Pustynia, Brzeźnica, Nagoszyn Żyraków, Góra motyczna, Latoszyn). Wykłady demonstrowano reprodukcyami obrazu Matejki, bezpłatnie rozdzielanemi i wydawnictwami ilustrowanemi, których Koło nabyło za cenę 168 kor. 65 hal. sztuk ogółem 2282. W związku z tem pozostaje udział Koła, w pracach powiatowego komitetu grunwaldzkiego w Ropczycach i miejskiego w Dębicy. Oba te komitety przyjęły szereg wniosków przedstawiciela naszego Koła, mianowicie: 1. Złożenie powiatowego Daru Grunwaldzkiego; 2. Urządzenie powiatowej wycieczki włościańskiej do Krakowa w dniu 15 i 16 lipca b. r.; 3. Przeprowadzenie uroczystości grunwaldzkich we wszystkich gminach powiatu; 4 bezpłatne rozpowszechnienie wydawnictw grunwaldzkich. Koło weszło w porozumienie z sekcyą wiejską miejscowej Ligi przemysłowej, która wzięła na siebie obowiązek przeprowadzenia uroczystości grunwaldzkich w 14 gminach powiatu, a której Koło nasze dostarczyło odpowiedniej ilości wydawnictw popularnych.

Objawem nader smutnym w życiu kulturalnem powiatu, a pośrednio naszego koła, jest wyraźna niechęć pewnej części duchowieństwa do urządzanych we wsiach powiatu uroczystości grunwaldzkich. Pomijając nieprawdziwe i na fałszywej informacyi polegające zarzuty, podniesione przeciw akcyi grunwaldzkiej Koła T. S. L. na posiedzeniu komitetu miejskiego w Dębicy, w dniu 19 b. r., których bezpodstawność obecny tam przewodniczący koła z faktami w ręku wykazał, podnieść należy niestosowne zachowanie się następcy proboszcza w Brzeźnicy i ks. proboszcza w Straszęcinie, tak, że powiatowy komitet grunwaldzki w Ropczycach na posiedzenie w dniu 27 b. m. uchwalił delegować p. marszałka powiatu do przedstawienia sprawy ks. biskupowi tarnowskiemu. Z drugiej strony objawem wysoce dodatnim jest ofiarność i czynny współudział w pracy oświatowej szerokiego ogółu naszej publiczności.

Wyrazem tego jest między innymi stan finansowy Koła. Zamknięcie rachunkowe z dnia 2 czerwca b. r. wykazuje bowiem w dochodach kwotę 2107 kor. 74 hal., a w rozchodach kwotę 1995 kor. 30 hal. (W roku 1909 dochód wynosił 555 kor. 92 hal., rozchód 430 kor. 54 hal.) Ten niezwykle pomyślny stan finansów Koła przypisać należy rosnącemu stale zainteresowaniu się sprawą oświatową ogółu mieszkańców, a w szczególności życzliwej opiece, jaką darzy Koło reprezentacya miasta i burmistrz p. Bronisław Jakliński.

Obecnie przygotowuje Koło uroczyste przedstawienie fantazyi scenicznej p. Sydona Friedberga p. t. „Grunwald" w gminach: Skrzyszów, Brzezówka, Grabiny, Jaźwiny, Paszczyna.

Biblioteka nowości Koła liczy obecnie numerów 314, tomów 376, przybyło zatem od 26 kwietnia b. r. tomów 42. Nauka na kursie wojskowych analfabetów w dwóch oddziałach odbywa się normalnie.

Rzeszów, 6 czerwca. Przed ławą przysięgłych toczy się rozprawa przeciw niejakiemu Stanisławowi Ulakowi, szewcowi z Pobitnego, analfabecie, umiejącemu się jedynie podpisać, oraz podrabiać bardzo zręcznie podpisy innych, o cały szereg oszustw i fałszerstw, dokonanych na szkodę kilku instytucyj finansowych w Rzeszowie, Głogowie i Łańcucie, a to za pomocą podrabiania cudzych podpisów na wekslach i skryptach dłużnych. Współwinnym jest Antoni Rutkowski, terminator szewski, który również fałszował podpisy, w porozumieniu z Ulakiem; w końcu oskarża prokuratorya Wiktoryę z Czarnotów Ulakową, żonę Stanisława, o współudział w tych oszukańczych manipulacyach.

Rozprawie przewodniczy radca Kijaś, jako wotanci zasiadają radca Mistelski, sędzia Marszalik; oskarża prokurator Midowicz, bronią dr Koeppel i Wollani. Akt oskarżenia przytacza 19 faktów, stwierdzających winę oskarżonych. Stanisław Ulak, posiadający w Pobitnem warsztat szewski od roku 1906, podszywał się pod nazwisko Jakóba Czarnoty, i jako taki zaciągnął kilka pożyczek na weksle. Następnie począł też fałszować podpis Ulaka, przyczem nawet zdołał oszukańczym sposobem, jako syn tegoż się przedstawiając, otrzymać z tutejszego sądu wyciąg hipoteczny, co mu ułatwiło w większej części uzyskanie pożyczek, których jednak regularnie nie spłacał. Dalej zarzuca akt oskarżenia Ulakowi, że fałszował podpis Jana Wisza, oraz podawał w zgłoszeniach o pożyczki z gruntu fałszywe i podrobione dokumenty; wreszcie podrabiał również podpisy Katarzyny Uchmanowej i Stanisława Beresia. Ogółem potrafił w ten oszukańczy, a przytem nadzwyczaj sprytny sposób uzyskać dość wielką sumę, bo około 15.000 koron, której tylko bardzo drobną część pokrył, spłacając małe raty. Najwięcej pożyczek, bo 15, udało mu się wyłudzić w roku 1907. Kwota ta nie znajdzie naturalnie żadnego pokrycia, bo oskarżony prócz skrawka gruntu i to zaintabulowanego na swą żonę, nic nie posiada. Pieniędzy tych używał Ulak na wygodne życie; bywał po kawiarniach rzeszowskich, jeździł fiakrami, miał kochanki oraz skupywał pierścionki, zegarki i t. p. Przytem upijał się bardzo często, nie biorąc się wcale od 2 lat do żadnej pracy.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Ulak tylko częściowo stwierdza, że w niektórych wypadkach fałszował podpisy, lecz tłomaczy się przytem dość naiwnie. Przesłuchano około 50 świadków, którzy zgodnie stwierdzili fakty, jakie akt oskarżenia przypisuje tej szajce. Wyrok zapadnie jutro.

O pożarze w Borzęcinie, o którym donieśliśmy wczoraj, pisze nasz korespondent z Rzeszowa. Pożar wybuchł 5 b. m. o g. 9 rano, a podsycany lekkim wiatrem i posuchą, zacząwszy się od stodoły Jana Banasia, przerzucił się szybko na sąsiednie budynki, kryte przeważnie słomą. Pomimo akcyi ratunkowej, prowadzonej przez tamtejszą straż pożarną, jako też przez przybyłe z okolicy straże w liczbie dwunastu, padło pastwą ognia około 30 obejść gospodarskich, a między niemi budynek, mie-

szczący urząd pocztowy. Dokumenta pocztowe uratował poczmistrz Brodzki. Najdzielniej ratowały straże: z Radłowa, Brzeska, Okocima i Jadownik. Około godz. 4 po południu pożar ugaszono. Szkoda ogólna wynosi około 100.000 koron, ubezpieczona w „Slawii", „Floryance" i „Wiśle" do wysokości $^2/_3$ powyższej kwoty. Przyczyny powstania pożaru nie stwierdzono.

Ujęcie bandytów. Dnia 28 maja w Konotopach (pow. Sokal). o godzinie 12 w nocy strzelił nieznany mężczyzna do patrolującego komendanta posterunku żandarmeryi w Konotopach Stefana Horycha i zranił go ciężko kulą rewolwerową w piersi. Sprawcę morderstwa przychwycili włościanie z gminy Ulwówek w chwili, gdy zamierzał przekraść się przez granicę rosyjską. Przy przytrzymywaniu stawiał zbrodniarz, który miał jeszcze drugiego towarzysza, zacięty opór aresztującym go włościanom i postrzelił jednego z nich Mikołaja Karpinka. Ujęci złoczyńcy mają pochodzić z Rosyi i mają się nazywać Iwan Skwanda i Edward Zieliński. Popełnili oni kradzież w gminie Dobraczyn i usiłowali włamać się do karczmy w Konotopach. Prezydyum namiestnictwa przesłało starostwu w Sokalu kwotę 500 kor. do podziału między włościan, którzy przyczynili się do wyśledzenia i ujęcia niebezpiecznych bandytów.

Żółkiew, 5 czerwca. Przygotowanie do wystawy rolniczo-przemysłowej, która odbędzie się we wrześniu, podjęto z całą energią. Komitet przystąpił do budowy pawilonu dla działu rolniczego i leśnictwa, a umieszczenie dla szkółki leśnej wykończono. Podczas trwania wystawy odbędzie się 5-dniowy jarmark.

Ze świata.

Wojownicza encyklika. Papież Pius X wydał z okazyi trzechsetnej rocznicy kanonizacyi św. Karola Boromeusza encyklikę, zwracającą się znów przeciwko „modernistom". Encyklika ta omawia czasy tego świętego, czasy reformacyi i gwałtownie potępia ówczesnych reformatorów, odsądzając ich od czci i wiary, przedstawiając ich, jako ludzi przewrotnych, nikczemnych, jako intrygantów i egoistów, dla których bożyszczem był tylko brzuch i syty żołądek. To też treść tej encykliki wywołała wielkie oburzenie w kołach protestanckich, zwłaszcza w Niemczech. Prasa protestancka niemiecka omawia ją obszernie i odpiera zawarte w w niej zarzuty, twierdząc przytem, że przyczyni się ona jedynie do ponownego zaostrzenia się stosunków wzajemnych między katolikami a protestantami w Niemczech. Św. Karol Boromeusz — pisze jedna z gazet — był wprawdzie rzeczywiście człowiekiem idealnym, wielkiej czystości obyczajów i bohaterskiego poświęcenia dla dobra bliźnich, co okazał podczas grasującego wówczas we Włoszech morowego powietrza — ale to bynajmniej jeszcze nie uprawnia papieża do ryczałtowego odsądzenia od czci i wiary wszystkich reformatorów.

Katastrofa na festynie. Jak donoszą z Salzburga, podczas festynu z iluminacyą na jeziorze Zell, runął drewniany barak, w którym znajdowało się grono śpiewaków i muzyka. Około 20 osób wpadło do wody, a mimo natychmiastowego ratunku 5 z nich utonęło.

Upały w Berlinie. Wczoraj i w dniach ostatnich, jak donoszą z Berlina, panowały ogromne upały. Wczoraj termometr wskazywał 44° C. Wydarzyło się wiele wypadków udaru słonecznego.

Proces majorowej Schoenebeck. Z Berlina telegrafują: Rozprawa przeciw majorowej Schoenebeck została wczoraj przerwaną, albowiem oskarżona zemdlała. Przy zamkniętych drzwiach opowiadała ona przedtem dzieje swego małżeństwa.

Zjazd koleżeński. Kolegom, którzy w roku 1880 ukończyli wyższą szkołę realną w Krakowie, przypominamy umówiony 5 zjazd w dniu 2 lipca b. r. Punkt zborny o godzinie 9 i pół rano w Rynku Głównym pod arkadami Sukiennic przed pomnikiem Mickiewicza. Za komitet: Alfred Saller, Stefan Stobiecki.

Na szkoły kresowe m. Krakowo złożył ks. J. K. J. T. 3 kor.

Koresp. redakcyi. J. S. w T.: Korespondencya przyszła na czas, z powodu braku miejsca jednak wydrukowaną została w kilka dni później.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych namiestnictwa Jul. hr. Dzieduszyckiego ze Lwowa do Krakowa i Stefana Kulczúckiego ze Lwowa do Jaworowa.

Z kalendarza. We wtorek 7 czerwca: Roberta op. i Sabiniana; we środę 8 czerwca: Medarda i Wilhelma bbww.; we czwartek 9 czerwca: Felicyana M. i Pelagii pm.

Wschód słońca dnia 8 czerwca o godzinie 3 m. 33, zachód o godzinie 7 min. 44; długość dnia godzin 16 min. 11.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 6 czerwca termometr doszedł od + 13·4 do + 26·2 C.; barometr wahał się.

Dnia 7 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 745·7 mm., termometru 19·6 C.; — wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Odrodzenie". (Występ Aleks. Zelwerowicza.)
We środę: „Tamten". (Występ Al. Zelwerowicza.)
We czwartek: „Cierpki owoc". (Występ Al. Zelwerowicza.)
W piątek: „Pan Jowialski". (Występ Aleks. Zelwerowicza.)

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We wtorek: „Ułani księcia Józefa".
We środę: „Ułani księcia Józefa".
We czwartek: „Ułani księcia Józefa".
W piątek: „Ułani księcia Józefa".
W sobotę: „Pajacyki" i „Bęben".

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę".
We czwartek: „Walc miłości".

Brak wody w Krakowie.

Z komisyi wodociągowej.

Posiedzenie komisyi wodociągowej odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. W sprawie tej ogłasza prezydyum miasta następujący komunikat:

Prezydent miasta objaśnia o obecnym stanie wodociągu i konstatuje, że ujęcie wodociągowe dostarcza około 7.000 m³ na dobę — która to ilość dla 110 tysięcy konsumentów, korzystających z urządzeń wodociągowych, powinna być wystarczającą, wobec tego, że dozwolone ustawą zużycie wody na cele gospodarstwa domowego wynosi 50 litrów na głowę i dobę, co równa się 5.500 metrom sześciennym na dobę. Jeżeli się do tego doliczy około 500 m³ na cele przemysłowe, to otrzymamy dopiero 6.000 metrów. Wobec tego produkcya około 7.000 metrów powinnaby na razie wystarczyć. — Do kropienia ulic i ogrodów używać się będzie na razie wody z Wisły i Rudawy.

Zbyt wielką konsumcyę przypisać należy marnowaniu wody, spowodowanemu z jednej strony przez brak lodu i panujące upały, wielu więc przemysłowców oraz lokatorów po domach prywatnych używało, jak to rewizye skonstatowały, wody wodociągowej w znacznej bardzo ilości do chłodzenia napojów, mięsa, jarzyn i t. p., z drugiej strony marnowano bardzo dużo wody przez brak należytej opieki nad instalacyami domowemi. Należy więc przeprowadzać ściślejszą kontrolę ze strony zarządu wodociągowego.

Równocześnie prezydent zaznacza, że należy przystąpić do wydatnego powiększenia wydajności wodociągu, ze względu na przyłączone gminy w ten sposób, aby uzyskać 12 do 14.000 m³ na dobę, co, według orzeczenia rzeczoznawców — da się przeprowadzić w niedługim czasie.

Ponieważ pierwotne ograniczenie w poborze wody dozwoliło na zgromadzenie większego zapasu wody w zbiorniku i zmniejszone zostało marnowanie, dlatego magistrat wydał rozporządzenie, dozwalające na pobór wody wodociągowej, oprócz godzin rannych od 6—9, także od 1—3 popołudniu. Wkrótce zapewne dozwolone zostaną dalsze ulgi w pobieraniu wody.

R. Birnbaum żąda otwarcia wody dla hal rybnych. Wyjaśnienia udziela II wiceprezydent Sare i zaznacza, że od zakazu zamykania wodociągu wyłączone zostały szpitale, a nadto na każde żądanie wydawano zezwolenia na pobór wody jak n. p. do piekarń, fabryk wód sodowych i t. p.

R. Miedniak z przyjemnością przyjmuje zarządzenie 2-razowego czerpania wody, radzi jednak, aby rano ująć 1 godzinę, a natomiast pozwolić czerpania przez 1 godzinę wieczorem.

R. dr Bandrowski radzi, aby studya nad poszukiwaniami za wodą odłożyć, a przystąpić do wykonania projektów już dojrzałych. Czyni zarządowi wodociągowemu zarzut, że wcześniej nie zawiadomił o tem ludności. Kończy swą przemowę życzeniem, aby zapowiedziane rozszerzenie przez p. prezydenta jak najspieszniej w życie weszło.

R. Federowicz zgadza się z wywodami r. Bandrowskiego i przytacza szereg jaskrawych faktów marnowania wody wodociągowej przez lokatorów po domach prywatnych i czyni zarzut zarządowi wodociągu, że niedostatecznie kontrolował urządzenia wodociągowe. Na kropienie ulic i plant należy wybudować wodociąg użytkowy.

Pos. Sikorski przedstawia projekt ujęcia wody na prawym brzegu Wisły i proponuje zaproszenie eksperta do wydania orzeczenia. Na razie należy jak najspieszniej wykonać uchwalone na poprzedniem posiedzeniu komisyi 10 studzien.

Prof. Bujwid popiera uchwałę wybudowania 10 studzien, jak najspieszniej i zaznacza, że woda wodociągowa jest doskonałą, co stwierdziły zarządzone rozbiory bakteryologiczne. Należy rozciągnąć specyalną kontrolę nad marnowaniem wody!

Radca m. Uderski konstatuje, że w stosunkach produkcyi wody w zakładzie nie zaszły żadne zmiany, a jedynie wskutek ogromnego marnowania wody, konsumcya wody nagle się wzmogła. Stawia wniosek zaprowadzenia we wszystkich realnościach wodomierzy. — Co do wody użytkowej, to radzi wyzyskać Młynówkę Rudawy.

R. m. dr Rosenblatt radzi zarządzić środki doraźne przeciw marnowaniu wody.

Dyrektor Jaszczurowski przedstawia w myśl uchwały poprzedniej komisyi projekt bezzwłocznej budowy nowych 10 studzien kosztem 70.000 kor.

Po dalszej dyskusyi uchwalono:

1) Przedstawić Radzie miasta wniosek o wykonanie 10 studzien kosztem 70 tysięcy koron z poleceniem komisyi wodociągowej, by w ciągu 6 miesięcy przedstawiła projekt dalszego rozszerzenia wodociągu. Przeprowadzenie budowy 10 studzien powierza się komisyi wodociągowej.

2) Celem zapobieżenia marnowaniu wody powiększyć liczbę nadzorców wodociągowych dla kontroli instalacyj domowych z 4 na 8 oraz zakupić około 1000 sztuk wodomierzy tak, by w ciągu dwóch lat we wszystkich realnościach znajdowały się wodomierze.

Brak wody w mieście w dniu dzisiejszym podobnie, jak wczoraj nie dał się odczuwać i sytuacya, mimo ciągłych upałów ostatnich dni, nie pogorszyła się. Dziś rano całe miasto było zaopatrzone dostatecznie w wodę, która znajdowała się w hydrantach wszystkich dzielnic, na najwyższych piętrach. Beczkowozy w dalszym ciągu zapobiegają brakowi wody, rozwożąc wodę w godzinach, w których wodociągi są zamknięte.

Studnie wodociągowe uliczne funkcyonują dziś zupełnie nienagannie, zaspokajając w zupełności zapotrzebowanie ruchu ulicznego.

Zarządzenie magistratu, przyspieszające otwarcie hydrantów już na godz. 5 rano, a nadto dozwalające otwarcie wodociągów i pobór wody po południu, zostało przez ludność powitane z żywem zadowoleniem.

Katastrofa trzęsienia ziemi.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 7 czerwca.)

Avellino. (Kampania.) O godz. 3 m. 7 rano odczuto tu **silne trzęsienie ziemi.** Ludność w panice uciekła w pole. Trzęsienie nie wyrządziło tu szkody. Natomiast w miejscowości Calitri wiele domów się zawaliło. Z pod gruzów wydobyto dotąd 9 zwłok.

Według nadeszłych tu dotąd prywatnych wiadomości, także w innych miejscowościach spowodowało trzęsienie ziemi ofiary w ludziach.

Neapol. O godz. 3 min. 3 rano dało się tu, zwłaszcza w wyżej położonych dzienicach miasta, odczuć **silne faliste trzęsienie ziemi,** które trwało kilka sekund. Ludność z przerażeniem opuściła domy. Trzęsienie odczuto także w wielu innych miejscowościach, między temi w Benevento, Covenza i Cattazaro.

Foggia. (Apulia). O godzinie 3 m. 5 rano odczuto tu silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny. Przerażona ludność wybiegła na pole. Także z prowincyi nadchodzą wiadomości o trzęsieniu. Na sławnej katedrze w Bovino ukazały się rysy.

Językowa ustawa ramowa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 7 czerwca.)

Strakonice. Odbyło się tu zgromadzenie wyborców czeskich, na którem poseł Bukvaj udzielił pewnych informacyj o projekcie ramowej ustawy językowej. Zaznaczył on, że inicyatywa do wypracowania takiej ustawy wyszła od Słowieńców. Jego stronnictwo dąży do rozszerzenia paragrafu 19 ustaw zasadniczych; chodzi mianowicie o to, ażeby rozszerzono zasadę tego paragrafu i wprowadzono go w życie w ten sposób, aby w Czechach i na Morawach język czeski uznano za język równorzędny nietylko w wewnętrznem lecz i zewnętrznem urzędowaniu, dalej, ażeby także władze centralne używały tego języka w stosunkach ze stronami czeskiemi. Takie same prawa mają uzyskać inne języki w Austryi.

Poseł Bukvaj ubolewał, że kilka stronnictw czeskich nie popiera tego projektu, że n. p. Młodoczesi nie zajęli jeszcze wobec niego nawet zasadniczego stanowiska.

Wiedeń. Stronnictwa czeskie życzą sobie zwołania konferencyi stronnictw, celem omówienia językowej ustawy ramowej dla krajów koronnych. Projekt ten napotyka jednak u wielu stronnictw na opozycyę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 7 czerwca.

Otwarcie Sejmu bośniackiego.

Wiedeń. Arc. Franc. Ferdynand uda się do Bośni dopiero w jesieni (z małżonką). Otwarcie Sejmu bośniackiego odbędzie się bez nadzwyczajnych formalności.

Nowy Sejm węgierski.

Budapeszt. Partya rządowa wybierze prezydentem nowego Sejmu dawniejszego prezydenta Perczela. Wśród partyi Justha objawia się wielkie niezadowolenie z jego kierownictwa i zanosi się na to, że część jego partyi przyłączy się do grupy Kossutha.

Zapowiedź zmian politycznych.

Berlin. Dzienniki wyrażają przypuszczenia, że ustąpienie Dernburga wywoła nowe trudności w polityce wewnętrznej Niemiec i że sytuacya obecna znacznej może uledz zmianie. Jako kandydata na następcę Dernburga wymieniają także byłego gubernatora kolonii Goetzena.

Nowa podróż Wilhelma II.

Bukareszt. Cesarz Wilhelm II zapowiedział już swoje przybycie do Rumunii na wielkie tegoroczne manewry armii rumuńskiej.

Papież chwali Wilhelma.

Berlin. W Sejmie pruskim odbyć się ma dyskusya nad interpelacyą (wniesioną w sobotę. Przyp. red.) w sprawie ostatniej encykliki papieskiej, która — jak twierdzą interpelanci — obraźliwą jest dla protestantów. — W dyskusyi zabierze głos kanclerz, który ma złożyć deklaracyę.

Jak z Rzymu donoszą, papież przyjął wczoraj pielgrzymów niemieckich i wyraził wobec nich uznanie z powodu panującego w Niemczech usposobienia wobec chrześcijaństwa; chwalił także papież ces. Wilhelma za wysłanie ks. Eitla Fryderyka do Jerozolimy na poświęcenie nowego kościoła.

Rewizya konstytucyi.

Belgrad. W jesieni ma się zebrać wielka skupczyna w celu rewizyi konstytucyi, a w szczególności postanowień co do następstwa tronu. Obiega pogłoska, że przedtem król Piotr ma abdykować na rzecz ks. Aleksandra.

Wydalenie Greków.

Frankfurt. „Frankf. Ztg" donosi z Konstantynopola: W kołach tureckich podjęto myśl wydalenia wszystkich poddanych greckich z Turcyi.

Banita.

Frankfurt n. M. Grecki następca tronu, który miał w tych dniach wrócić do Grecyi, znów zmienił swój zamiar wskutek wiadomości, otrzymanych z Aten i od króla, i pozostaje nadal w Frankfurcie.

Powstanie w Meksyku.

Vera Cruz. (Meksyk). Powstańcy zaatakowali miasto Valladolid; obrabowali miasto. Wielu mieszkańców zabitych.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 7 czerwca.

Z sali sądowej. Dziś w krajowym sądzie karnym w Krakowie rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw 25 letniemu robotnikowi z Nowej Góry Stanisławowi Kwaśniewskiemu oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, jakiej się dopuścił w dniu 9 kwietnia w swojej wiosce rodzinnej na osobie Antoniego Dury, którego przy wynikłem nieporozumieniu pchnął nożem w piersi tak fatalnie, że tenże wkrótce zakończył życie.

Rozprawie przewodniczy radca Pelz, oskarża prokurator Jendl.

Po przesłuchaniu oskarżonego przewodniczący przystąpił do przesłuchiwania świadków, których kilkunastu zawezwano do rozprawy.

Handlarze żywym towarem. Policya ujęła wczorajszej nocy dwóch handlarzy żywym towarem: Wilhelma Stenia, 42-letniego i Ludwika Singera 31-letniego, którzy werbowali dziewczęta do domów publicznych w Czechach. Również aresztowano 46-letniego Franciszka Zeisela, przybyłego z Ameryki, który zamieszkał w jednym z pensyonatów przy ul. Krupniczej i zawarłszy znajomości z wielu dziewczętami, nakłaniał je do wyjazdu do Chicago. Policya wpadła na trop Zeisela i przekonała się, że jest to handlarz żywym towarem do domów rozpusty w Chicago.

Aresztowanie złodzieja. W Opawie aresztowano wczoraj krakowskiego złodzieja Bolesława Gilińskiego, w posiadaniu którego znaleziono wiele przedmiotów drogocennych i bižuteryi z monogramem L. E. Policya krakowska podejrzywa, że przedmioty te pochodzą z kradzieży w Osieku.

Aresztowanie i rewizye w Warszawie. „Kur. Warszawski" donosi, że wczoraj dokonała żandarmerya i policya całego szeregu rewizyj w różnych dzielnicach miasta w sferze przemysłowców i robotników. Ogółem aresztowano kilkanaście osób. Powód tych aresztowań nieznany.

Cholera. Z Petersburga donoszą: Okręg rostowski nad Donem i Sebastopol uznano za zagrożone cholerą.

Ostatnie wiadomości.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 7 czerwca.)

Lwów. Dziś odbyło się tu poświęcenie nowego gmachu szkoły przemysłowej. Poświęcenia dokonał ks. kan. Lenkiewicz, poczem przemawiali wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr Dembowski i dyrektor szkoły Kładkowski.

Lwów. Poświęcenie nowego gmachu Izby handlowo-przemysłowej odłożono do 3 lipca. Na uroczystość tę przybędą oprócz ministra Weiskirchnera także ministrowie Ritt i Dulęba.

Śmiertelny marsz.

Zagrzeb. Podczas forsownego marszu wojskowego w Dalmacyi, który trwał 13 godzin — zachorowało 200 żołnierzy. Jeden z nich już umarł, reszta leży w szpitalu; 83 jest tak ciężko chorych, że prawdopodobnie nie będą już zdolni do dalszej służby wojskowej.

Przyjęcie budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Wiedeń. Komisya budżetowa przyjęła dziś 25 głosami przeciwko 18 budżet ministerstwa sprawiedliwości. Jutro rozpoczną się obrady nad budżetem ministerstwa skarbu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

W czasie kilkomiesięcznej choroby i w ostatnich chwilach po śmierci mego nieodżałowanego męża, Teofila Opydy, zarządcy urzędu podatkowego w Podgórzu, doznałam z tylu stron dowodów życzliwości i prawdziwego współczucia, że mi ciężko przychodzi każdemu z osobna podziękować i dlatego wszystkim, którzy, czy to za życia, czy po śmierci męża otwarli dla mnie swe serce i oddali memu mężowi ostatnią posługę, wyrażam „Bóg zapłać"! 4135

Elżbieta Opydowa.

Podziękowanie.

Wielmożnym Panom J. Dworakowi, wiceburmistrzowi, Teofilowi Klukowi i Antoniemu Grzybkowi, assesorom, Janowi Hołojewskiemu i Tomaszowi Hatłasowi, radcom, oraz Ludwikowi Topolskiemu, radcy i sekretarzowi Rady miasta Wadowic, jako też wszystkim, którzy z powodu zgonu najukochańszego brata, względnie męża, Teofila Opydy, zarządcy podatkowego w Podgórzu, nietylko dali słowem wyraz prawdziwemu współczuciu, ale zostawiając swoje ważne zajęcia, osobiście wzięli udział w obchodzie pogrzebowym w Podgórzu i Krakowie, składają serdeczne podziękowanie 4136

Dr Franciszek Opydo
burmistrz miasta Wadowic

Elżbieta Opydowa
wdowa po c. k. zarządcy podatkowym.

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze podziękowania przesyłam Szanownej publiczności i Panom Kolegom, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najukochańszemu ś. p. mężowi oraz wyrazy głębokiej wdzięczności W. P. Doktorom, a szczególniej W. P. Drowi Antoniemu Wespańskiemu za troskliwe zajęcie się chorym, tudzież za okazanie nam tyle szlachetnego współczucia i serca. 4131

Anna Błachowska
z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższego naszego syna i brata ś. p. Alfreda Schnitzla, lub w jakikolwiek sposób okazali nam żal i współwspółczucie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. 4121 Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·53. Renta majowa 94·30. Renta koronowa węgierska 93·40. Akcye austr. zakł. kred. 669·50. Akcye węg. zakł. kred. 833·50. Akcye Anglobanku 312·—. Akcye Unionbanku 601·50. Akcye Bankvereinu 542·50. Akcye Länderbanku 499·50. Akcye kolei państwowych 754·50. Lombardy 118·25. Akcye fabryki broni 696·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 723·50. Rima-Muranyi 689·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 256·75 Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 7 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 203·—. Tow dyskontowe 187·75.

Usposobienie: niezdecydowane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 91·25 rb.; $4^1/_2$-procentowe ziemskie 93·85 rb.; 4-procentowe ziemskie 87·40 rb.; 5-procentowe warszawskie 97·05 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 91·75 rb.; akcye łódzkie 93·90 rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 149·50 rb.; Lilpop 574·— rb.: Rudzki 632·— rb.; Zawiercie 367·— rb.; Żyrardów 271·— rb.; Berlin 46·15.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 7 czerwca.

Pszenica na październik 9·56 do 9·57; żyto na październik od 7·21 do 7·22; owies na październik od 6·86 do 6·87; kukurudza na lipiec 5·48 do 5·49; kukrudza na sierpień 5·61 do 5·62; rzepak na sierpień 12·— do 12·10.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabo gorąco.

Potrzebna 3956 3 3

buchalterka

do większego domu handlowego na prowincyę. Wymagana dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz korespondencyi. Tylko rutynowane buchalterki mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **K. B.**

Gościec i reumatyzm leczy się szybko, i w takich wypadkach, w których inne środki zawiodły, zapomocą mojej herbaty. — Już po jednym pakiecie niespodziewane polepszenie. — Cena 5 kor. 50 hal. — **Karol Illek**, fabrykant, Ołomuniec II. 4095 1 2

Firmy:

Reim i Spółka
Zopoth i S-ka
Sporn i Spółka
Fränkel i S-ka
Z. Komorowski
L. Weindling

i wszystkie drogueryе oraz składy obuwia i inne polecają jedyne zdrowotne hygien. wyściełaczki do obuwia

Sudorivorat

które usuwają **pot** i nieprzyjemną **woń** z nóg.

Wyrób warszawski.

3877 3 10

Przez c. k. Namiestnictwo konc.

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
Wiktora Kowalskiego
w Przemyślu - - - Rynek 10.
poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawozdań stanu majątkowego i wysokości posagu, ustalań wątpliwych aktów i t. p. 3420 12 30

Pracownia stolarska
przyjmuje wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa
Wojciech Marchewczyk, Kraków, plac Matejki 5. 2716 22 30

ROWERY

za gotówkę i na raty.

Dzwonki elektryczne,
Drut kolczasty, 2913 20 0
Naczynia kuchenne,
Narzędzia rzemieślnicze,
Przybory do rybołowstwa i t. p.

poleca

J. Fiałkowski
Nowy Sącz, Rynek.

Do sprzedania.

Garnitur inkrust. Biedermajer, składający się z 6 krzeseł, kanapy i stołu. Kanapy inkrust. samoistne Biederm., Piękny garnitur salon. mahon. rzeźbiony. Pająk z bronzu wspaniały, łóżka stylowe, szafy biblioteczne, biura mahoniowe, szafa duża inkrust.. komody inkrust., Sekretarzyki, Garnitury złocone salonowe, Biżnterye, lustra i zegary antyczne, krzesełka stylowe, żydowskie świeczniki i kinkiety, oraz wiele innych okazów antycznych, jakoteż i mebli zwykłych. 1052 19 0

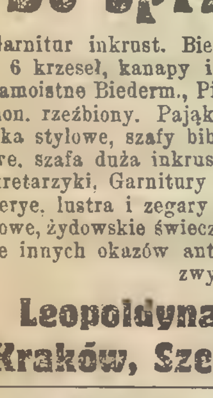
Leopoldyna Machowska
Kraków, Szewska l. 5, I p.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis *Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse* 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 66 0

Kołdry

z przewybornych materyj bawełnianych, atłasu wełnianego i atłasu jedwabnego.



Nr 2070 dobre, mocne kołdry z czerwonego zapału, z barwnym spodem, watą wypełnione, z pięknie wystębnowanemi wzorami, stębnowanie maszynowe, 155 cm. długie, 95 cm. szerokie po

4 K.

Nr. 2071. Takiesame, 165 cm. długie, 105 cm. szerokie, po

4·75 K.

Nr 5072. Takiesame 170 cm. długie, 110 cm. szerokie po **5·40 K.** — Kołdry w lepszem wykonaniu po **5·75, 6·50, 9·30, 12·80, 15, 21 K.** Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, — Wysyła za zaliczką c. i k. nadw. dostawca 3189 2 4

HANNS KONRAD dom wysyłkowy
w Brüx Nr 2268 (Czechy).
Obficie ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny", „Słotwinka", „Józefa" i „Karola". Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne.

Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.

W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

3347 6 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 26 45 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

„Kalo-Vibrator"



przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gośćcowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys
Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 2431 24 0

B. Wierzejski
Kraków, Rynek, róg Floryańskiej

dostawca dla

Związku lekarzy

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.

Telefon Nr. 368. 3931 1 0

Lubień koło Lwowa

Sezon od 10 maja.

najsilniejsze wody siarczane w Europie. Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznem.

W Lubieniu leczy się ze znakomitym skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostało po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczem, wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele; siarczane, siarczane z CO_2, borowinowe kąpiele z CO_2 à la Nauheim; jako nowość **Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznem.** Mieszkania na sposób zagraniczny z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·40 dziennie. Kąpiele po K 1·40, 1·80 i 2·—, dla biednych po 80 h.

Łazienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: zakładowy lekarz Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. — Wszelkich wyjaśnień udziela odwrotną pocztą

2853 10 10 **Zarząd kąpielowy.**

Bardzo dobre widoki wygranej
przedstawia dozwolona przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu

Loterya na cel dobroczynny

centralnego związku c. k. adjunktów pocztowych, oficyantów i aspirantów w Austryi. Dochód jest przeznaczony na utworzenie funduszu wsparcia dla urzędników pocztowych, którzy bez swej winy popadli w biedę, i dla wdów i sierót po nich.

1756 wygranych, składających się z efektów ogólnej wartości

: 35.000 koron :

I. główna wygrana 20.000 koron wartości.

Dalsze główne wygrane wartości 4.000 K, 2.000 K itd.

Nawet najmniejsze wygrane składają się z przedmiotów ozdobnych, artystycznych i użytecznych **w wyborze bardzo gustownym** i mają **realną wartość.** Wypłata wygranych nie nastąpi pieniędzmi.

Losy po 1 koronie

nabywać można prawie u każdego **urzędnika pocztowego, w trafikach** lub też wysyła wprost 2949 7 8.

Biuro loteryjne, Wiedeń VI/1, Magdalenenstrasse 78. Ciągnienie nieodwołalnie do d. 18. sierpnia 1910.

Jan Ihnatowicz
w Krakowie - - - Sukiennice 20

poleca: 3911 3 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

WAŻNE DLA P. T. INTELIGENCYI KRAJU I MIASTA!

RENOMOWANY I ZNANY POWSZECHNIE KRAKOWSKI

Zakład krawiecki
oraz magazyn ubrań męskich wraz ze składem sukna i kortu
ANTONIEGO SADOWSKIEGO

został napowrót otworzony — i mieści się obecnie w nowym domu przy ul. Karmelickiej l. 7, I. piętro.

Zakład prowadzi sam właściciel **ANTONI SADOWSKI** znany powszechnie od szeregu lat — jako niezrównany krawiec męski.

Ceny ubrań od 18 złr. (36 kor.) wzwyż. — Najświeższe żurnale! 3284 10 10

Nr. telefonu 2.042/VIII.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE I DRUKARNIE DOMOWE
wykonuje
najszybciej i najtaniej
PIERWSZORZĘDNA NAJSTARSZA KRAJOWA FABRYKA
PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH
drukarń domowych oraz tablic emaliowanych i metal.
ALEKS. FISCHHAB
KRAKÓW, GRODZKA L. 50.

8275 15 0

Stacya tramwajowa.

3-letnie pisemne poręczenie.

5 koron! kosztuje mój



prawdziwy szwajc. kotw. zegarek remontoir systemu Roskopf Nr 4060 **z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem,** z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową) **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 godzin (nie 12 godzin) idący, z ozdobnemi złoconemi wskazówkami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 koron, Nr 4062 ze wskazówką sekundową 6 koron, Nr 4098 z prawdziwemi srebrnemi kopertami, bez wskazówki sekund. 11 K, Nr 4101 ze wskazówką sekundową 13 K 50 h., 3 zegarki 38 koron. Nr 4079 takisam ze stalową oprawą 6 80 K.

Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków w Brüx**

Hanns Konrad
c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 340 (Czechy).

Bogato ilustrowane główne katalogi z więcej niż 3000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacone. 3180 2 5

Najnowsze największe powodzenie!



120 litrów w godzinie oddziela separator

„Diabolo"

a kosztuje tylko 125 koron.

Dokładne oddzielanie śmietany.
Najlżejszy chód.
Bardzo prosta konstrukcya.

Proszę się zwrócić do firmy 2375 7 7

Ph. Mayfarth i Spółka
Fabryki maszyn rolniczych, odlewarnie żelaza i kuźnie parowe
Wiedeń, II. Taborstrasse 71.

Poszukuje się odpsiedzajacych i zastępców za wysoki rabat.

Reflektanci otrzymają separator na próbę.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.52 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.09 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.15 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora. Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizjego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Sok malinowy

z jagód górskich, niezrównanej jakości, poleca apteka

Mr. Alfreda Stepka w Andrychowie.

Bańka 5 kg. brutto, do każdej miejscowości w Austryi i Niemczech 7 K 90 h, za 1 kg. 1 K 30 h. Wysyłka za pobraniem. 3878 4 10

3 POKOJE

z przedpokojem i kuchnią na II piętrze od frontu, przy ul. Radziwiłłowskiej l. 14 3838 5 0

do wynajęcia

od 1 lipca b. r. Wiadomość na miejscu między 1—3 pop.

W cudownej okolicy z uroczym widokiem

w miejscu, gdzie się zakłada świeże letnisko, (kolonia przeważnie profesorska) 2 godz. pieszo z Podgórza, mająteczek około 40 mg., z ładną willą i budynkami gospodarskiemi, w tem około 30 mg. lasu szpilkowego, kamieniołom, torf, telefon w miejscu, jedynie z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub zamiany na kamienice. — Wiadomość u p. Jędrzejowskiego, Podgórze, Rynek, remiza dorożek. 3826 6 15

Do wynajęcia zaraz

wielki sklep frontowy

z lokalem piwnicznym, oświetlenie elektr., przy ul. Długiej 10. Wiadomość: Długa 14, III p., na prawo. 3938 4 5

Starszy pomocnik

z działu korzennego, energiczny i zdolny fachowiec, znajdzie posadę w większym handlu na prowincyi. (Do objęcia w ciągu dwu do trzech miesięcy). Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod: **P. R. 4046.** Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Potrzebny również praktykant z ukończoną III. kl. szk. średn. (Zgłoszenia jak wyżej). 4046 2 4

Do wynajęcia od 1 lipca

pokój elegancki na I p. z obsługą i opałem za 40 K miesięcznie przy ul. Siemiradzkiego. Reflektuje się tylko na stałego lokatora. Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, ul. Karmelicka 15, parter. 4040 2 3

Szafy sklepowe

eleganckie, oszklone są zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. św. Tomasza 18 magazyn narzędzi chirur. Józef Witoszyński. 4067 2 3

Rok założenia 1885.

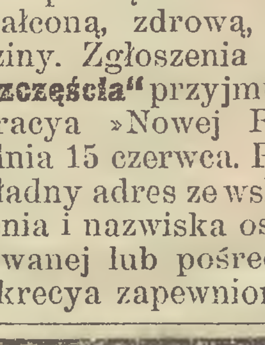
Fabryka pończoch
Emila Spinza

w Krakowie, Rynek gł. 15, (w podwórzu)
poleca swój bogato zaopatrzony zapas pończoch, skarpetek i dziecięce pończochy na porę letnią po bardzo niskich cenach. 3854 4 8

Przyjmuje się pończochy do nadrabiania.
Na żądanie wysyła cennik gratis i opłatnie.

Wdowiec

bezdzietny, lat 39, z wyższem fachowem wykształceniem, na poważnem stanowisku, chce poślubić pannę lat 23 do 30, wykształconą, zdrową, z dobrej rodziny. Zgłoszenia pod: **„Na leszczęścia"** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«, do dnia 15 czerwca. Potrzebny dokładny adres ze wskazaniem imienia i nazwiska osoby interesowanej lub pośredniczącej. Dyskrecya zapewniona. 3730 5 5



EKSTRAKT ORZECHOWY
do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., droguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 3907 2 11

Przesyłka i główny skład:
w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.

Skład farb, perfumeryi i handel materyałów ulica Floryańska L. 14 (Hotel pod Różą) - - - -

SPORN i S-ka

polecają najtaniej: Farby, lakiery i pokosty do wszystkich celów. — Wyłączny skład glazury do podłóg z Rycerzem. — Masa francuska do podłóg. — Oliwa do maszyn. — Największy skład perfumeryi i szczotek **wszelkiego rodzaju.** — **Hamaki. — Kule i kręgle. — Rakiety. — Artykuły gumowe i sanitarne.** —

W KRYNICY

poleca się z komfortem urządzony
Pensyonat „Urszula Stefania".
3967 3 15

Kilka rowerów motorowych

marki „Pucha", w bardzo dobrym stanie, 1 i 2 cylindrowych, o sile 3, 3½ i 5 HP., z wózkiem lub bez, do sprzedania. L. Jabłoński, Kraków, ulica św. Anny 4. 3970 3 6

Pies angielskiej rasy

„Colli" prawdziwy szkocki, owczarski jest do sprzedania. Zobaczyć go i porozmieć się co do ceny można o każdej porze u tercyana męskiego seminaryum, ul. Straszewskiego. 3937 3 9

Powóz

do sprzedania na jednego lub dwa konie, okazyjnie. Ul. Szlak 35, I p. 3925 4 5

Sklep, pokój i kuchnia

naprzeciw koszar obrony krajowej w Krowodrzy l. 240, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w miejscu. 3954 5 5

Uczeń VIII gimn.

poszukuje guwernerki na wsi na rok, albo na czas wakacyi. Zgłoszenia: Stefan Ławski poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat. 3917 3 6

Do wynajęcia

dwa razy po 1 pokoju, kuchni i balkon, blisko rzeki i dworca kolejowego w Chabówce, niedaleko Rabki, zaraz na sezon letni za umiarkowaną cenę. — Bliższa wiadomość: P. M. Sochar, ul. Helclów l. 5, II p. 3888 5 6

W Gołąbkowicach

obok N. Sącza, jest zaraz do wynajęcia na sezon letni lub na stałe, osobny domek z ogródkiem, w bliskości lasu i miasta, składający się z trzech pokoi i kuchni. Wiadomość: Kumurkiewicz, N. Sącz, Rynek. 3942 3 3

Willa w Szczawnicy

o 46 ubikacyach, budynki gospodarcze, ogród owocowy i warzywny, do sprzedania za 70.000 K. Gotówka potrzebna 50.000 K. — Wiadomość u p. Kurcza w Szczawnicy. 3754 4 10

SERKI

prawdziwe owcze „oszczepki", od ceny 90 hal. i wyżej, poleca skład win i delikatesów **Wł. Łuszczewskiego w Zakopanem.**

Potrzebuję **chłopca starszego** do praktyki, z ukończoną 2 kl. realną. 3876 4 10

Rymanów. :: „Willa pod Matką Boską".

Mieszkania z komfortem. Dwupiętrowa hala. — Wzorowy pensyonat od 6 kor., dzieci od kor. 2. W pierwszym i trzecim sezonie ceny zniżone. Prospekty wysyła właścicielka Walterowa. — 3498 11 15

Mieszkanie

z 3 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, oświetlenie gazowe, zaraz do wynajęcia, również sklep z pokojem i kuchnią przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Blich). 3698 7 10

Płyty, aparaty mówiące

przyrządy muzyczne i elektryczne, fortepiany tańsze i lepsze niż gdzieindziej. Potrzebni agenci. **F. Machinek & Söhne,** Wiedeń XVII, Ortliebgasse 5. 3699 8 10

Czereśnie i wiśnie

piękne, wielkie, świeżo rwane, 5 kg. koszyk za 3 korony, wielki zielony groszek za 2·50 K, wysyła **J. Müller, właściciel winnicy w Kiskunhalas, Węgry.** 3918 7 10

Do sprzedania

całe urządzenie pensyonatu t. j.: łóżka, stołki, szafy, umywalnie i 7 stołów długich na 2 m., szerokich na 1 m. Wiadomość od 2 do 5 po południu. Stachowskiego 12, II p. 3971 3 5

Małżeństwo bezdzietne

przyjmie obowiązki stróżowstwa. Wiadomość pod **P. K.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu. 3974 3 3

Dom dobrze zbudowany, pod piętro, wysoki parter, o 9 ubikacyach, z tego 5 na parterze, z małym ogródkiem w W. Krakowie, blisko rogatki, w ładnem położeniu, do sprzedania. Gotówka potrzebna 10.000 K. Bliższych wyjaśnień udzieli p. Bajorek, jubiler, ul. Karmelicka 9. 3975 3 3

We wsi Rabce

są trzy pokoje, kuchnia i weranda do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Biskupia l. 8, II piętro. 4016 3 3

Wapno pozakartelowe,

Wapienniki Szaflary i Rogoźnik firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Spółka

dostarczają

do wszystkich stacyj kolejowych **wapna skalistego** o wydatności dochodzącej do 32 m.³ z wagona — po cenach konkurencyjnych. 4006 3 4

Do wynajęcia

przy ul. Felicyanek l. 10, od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z balkonem na II piętrze, razem lub oddzielnie. — Wiadomość na miejscu. 4010 3 3

W Krynicy

willa nowo zbudowana, urządzona z komfortem, jest do wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli: Orłowski, św. Jana 26 w Krakowie. 3959 3 3

Szafa sklepowa i półki

4100 bardzo tanio do pozbycia 2 3
Publiczna hala aukcyjna, Rynek 16.

Pokoje

z pięknym widokiem na Tatry, obok Zakopanego, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Leśniczówka, Witów, p. Chochołów. 4098 2 4

Do wynajęcia

od 1 października 1910 na parterze 2 lub 3 pokoje frontowe, z gazem, na biuro lub mieszkanie kawalerskie. Ulica św. Gertrudy 10. Wiadomość II piętro, na lewo. 4089 2 3

Pokój frontowy

słoneczny z kuchnią, ewentualnie z przedpokojem, na II piętrze, przy ulicy Krzywej 4, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość ul. Kolejowa 2, II piętro, drzwi na prawo. 4092 2 2

Poszukuje się

urzędnika biurowego, biegłego w korespondencyi polskiej i niemieckiej. Oferty pisemne do biura dzienników Sokołowskiego we Lwowie, pod „Piękne pismo". 4096 2 3

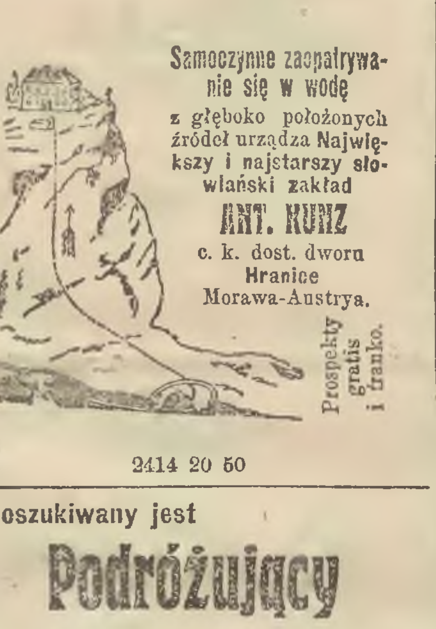
Droguerya Stanisława Ossowskiego

w Zakopanem,
poszukuje **pomocnika droguistycznego** egzam., od 1 lipca. 4085 2 3

Do sprzedania w Krakowie 4088 3 3

Dom

w śródmieściu położony, nadający się do celów przemysłowych. Bliższa wiadomość **D. N. 4.** poste rest. **Kraków.**



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę z głęboko położonych źródeł urządza Najwięcksy i najstarszy słowiański zakład **ANT. KUNZ** c. k. dost. dworu Hranice Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

2414 20 50

Poszukiwany jest

Podróżujący

obeznany w dziale maszynowym. Stała pensya. W razie wyjazdu koszta podróży i dyety. Zgłoszenia pod „Dział 100" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 3978 2 2

Pensyonat „Królewianka"

Kraków, Dunajewskiego 6
pokoje eleganckie umeblowane. Obiady w domu i na miasto. 4083 2 2

Mleczarnia dworska w Drogini

p. loco, poszukuje odbiorcy na **masło deserowe.** 4081 2 3

Willa w Bystrej

pod Bielskiem

położona pośród dobrze utrzymanego, cienistego ogrodu owocowego i ozdobnego, obejmująca 5 pokoi z przynależytościami, zupełnie urządzona, jest za przystępną cenę do sprzedania lub do wynajęcia. Wiadomości udzieli właściciel Karol Hecht w Bielsku. 4069 3 3

Cielęcina świeża!!!

Cielęcinę grubą tylną z grubych cieląt wysyła wprost z pod noża w koszach 5 kilowych za pobraniem pocztowem franko za 4 kor. 80 hal. znana firma M. Jakubowicz, Dom wysyłkowy w Bobowej. 4082 2 3

Majątek obok Lwowa

stacya loco. Obszar 700 morgów Ia roli i łąk. — Pałac obszerny w uroczym parku świerkowym 20-morgowym, inwentarze. — Zakład przemysłowy, suche dochody 10—15.000 kor. Dochód netto z gospodarki do 30.000 koron t. j. 7% — okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: **„Wkład 380.000 koron"** poste rest. **Lwów,** za kwitem. 4093 3 3

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez proszek i papierosy Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatne. Pisać pod adr.: Dr Cléry, 53, Boulevard St. Martin, Paris. 2563 9 0

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Belza St. **Testament Mickiewicza**	—·60
Brzeziński J. **Hodowla warzyw**	5·20
Czermak W. **Grunwald,** (Macierz polska Nr 95)	1·—
Dąbrowski ks. T. **Kazania świątalne,** wyd. V.	4·—
Froń J. **Uprawa wierzby koszykarskiej**	—·30
Gątkiewicz F. **Tematy** z dziejów powszechnych i ojczystych	2·—
Grabowski T. **Najnowsza historya** literatur połudn. słowiańskich	2·40
Ibsen H. **Peer Gynt.** Poemat dramatyczny	2·50
Klucz do oznaczania zwierząt kręgowych ziem polskich	4·—
Krasicki I. **Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki** (wybór pisarzów dla domu i szkoły Nr 22)	—·65
Kubala dr L. **Szkice historyczne,** serya III.	6·20
Lap H. **Co nam wróżą komety?**	—·50
Lechita. **W przeddzień rocznicy grunwaldzkiej**	—·40
Lemaître J. **Jan Jakób Rousseau**	3·50
Nusbaum dr H. **Odczyty i szkice II.**	3·50
Przybylski Z. **Na przekór** (Teatr amatorski Nr 10) wyd. nowe	—·80
Reymont Wł. **Przed świtem,** nowe wydanie	2·30
— **Z ziemi chełmskiej.** Wrażenia i notatki	2·—
Romanowski M. **Wybór pism**	1·—
Sienkiewicz H. **Krzyżacy.** Wydanie popularne	3·—
— w oprawie	4·—
Sława Polski. Ku uczczeniu 500-letniej rocznicy pogr. Krzyżactwa	1·—
Stasiak L. **Prawda o Piotrze Vischerze**	6·—
Sztuka polska stosowana. Zeszyt XIII.	4·—
Zapolska G. **Szaleństwo.** Nowe wydanie	4·—
Żeromski St. Utwory powieściowe. Wydanie czwarte	2·60
Żmijewska E. **Z pamiętnika niedoszłej literatki**	2·—
Żuławski J. **Zwyciężca.** Powieść	5·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3952 2 3

Hamaki Hamaki



Wszelkie strony i przybory do instrumentów.

Fabryczny skład grzebieni, szczotek i pendzli.

Torby turystyczne.

Krzesełka polne składane. — Siatki tennisowe. — Piłki nożne. — Buciki footballowe. — Perfumy angielskie na wagę

najtaniej u firmy 4076 1 7

Z. Flułek i W. Turek, Kraków, ul. Szewska l. 23.

Kraków, Gołębia 5.

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy

Heleny Kaplińskiej

obejmuje: 4-klasową szkołę przygotowawczą; 6-klasowe liceum z prawami szkół rządowych i z prawem odbywania matury w zakładzie.

Przy liceum znajduje się internat dla uczenic zamiejscowych. Egzamina wstępne, przedakacyjne i prywatne odbywać się będą w dniach 20 i 21 czerwca. 4002 2 0

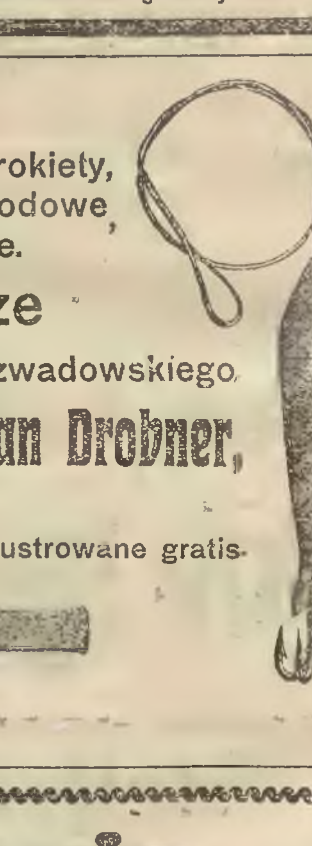
Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya liceum codziennie od godziny 11—1.

Lawn-Tennis

Buty i Piłki nożne i gumowe, Krokiety, Kręgle, Hamaki, Leżaki, Stołki ogrodowe, Zabawki, Przybory turystyczne.

Przybory rybołowcze

Poradnik rybołowczy Prof. J. Rozwadowskiego.



Magazyn Uniwersalny Roman Drobner,

2043 24 0 **Kraków.**

Cenniki ilustrowane gratis.

Do nabycia

w doskonałym stanie maszyna parowa sprzężona z kondensacyą natryskową, bezpośrednio połączona z generatorem prądu stałego. Średnica cylindrów 425 i 600 mm. Przy 10 Atm. ciśnienia pary i 135 obrotach daje 192 Amp. przy 560 woltach. Wiadomość pod adresem: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie pod **„Maszyna 333".** 4068 2 3

ŻEGIESTÓW

(w Galicyi przed Krynicą) Zakład zdrojowo-kąpielowy, otwarty od 20 maja do 20 września. Kąpiele mineralne ziemno-żelaziste, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Poprądzie. Okolica wspaniała. Leczy się: choroby kobiece, błednicę, niedokrwistość, zdenerwowanie itp. Wodociągi, kanalizacya oświetlenie elektryczne. W czerwcu i we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach i kąpielach mineralnych. Woda mineralna za 25 flaszek 12 K 50 hal. Prospekty na żądanie przesyła Zakład.

Stacya kolejowa, poczta, telegraf: 3195 13 20

Żegiestów — Zdrój.

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 62 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

OXO



Kostki z rosołu wołowego

Spółki LIEBIG

Cena **5** halerzy.

Do przyrządzenia znakomitego rosołu wołowego.

Nazwisko Spółki LIEBIG jest GWARANCYĄ.

3798 2 4

Pracownia malarska

K. Bodzińskiego i Z. Hawrylczaka

Kraków, ulica Bracka l. 13.

Podejmuje się wszelkich robót malarskich, kościelnych, pokojowych i pokostniczych, wykonanie szybkie, ceny nader przystępne. 3781 7 0

Magazyn konfekcyi dziecięcej

KLARY LUSTGARTEN

Kraków, Grodzka 69

poleca w wielkim wyborze konfekcye dziecięce jakoteż bluzki i halki. — **Ceny bardzo przystępne.** 4047 2 3

Poszukuje się

magazynu suchego i pewnego na materyały budowlane do natychmiastowego wynajęcia. Zgłoszenia pod **L. L. 1910** poste restante **Kraków.** 4091 2 2



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 2140 25 0

Zmiana lokalu!

Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

przeniesiony na Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 197 52 0

Panna z lepszego domu, inteligentna, poszukuje posady bony do dzieci na wyjazd lub do towarzystwa w podróży. — **„Zygmunta"** poste rest. **Kraków.** 4030 2 3

ZAKOPANE.

4033 2 6

OBROCHTÓWKA

Pensyonat Leśniewiczówien

ulica Chałubińskiego.

Otwarty przez cały rok. Pokoje suche, słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny od 5 do 10 kor. dziennie. 4033 3 6

Automobil

Mercedes 18 H. P. jest za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość firma Star dawniej Rudawski, ulica Zwierzyniecka 31, telefon 900. — 4049 3 10

Na lato

Pensyonat w pięknej górskiej okolicy, kąpiele rzeczne, kuchnia wyborowa, ceny bardzo umiarkowane. Adres: Janina Szatrowska, Wisła, Śląsk austryacki. 4032 2 7

Apteka w powiatowem miasteczku Galicyi zachodniej do wydzierżawienia. — Wiadomość: Dr Sułkowski, Husiatyn. 4035 3 3

Dom w Tenczynku

w bardzo pięknem położeniu przy lasku blisko stacyi kolei Krzeszowice, 4 pokoje, z kuchnie, przedpokój, sień, ganek, piwnice i przynależności, tuż przytem koło lasku pole i skała wapienna, do sprzedania lub od 1 lipca do wynajęcia na świeże powietrze. Do kupna potrzeba około 16.000 kor. Kupno jest bardzo korzystne. Franciszek Wójcik w Tenczynku. 3973 3 3

2 bilardy

w zupełnie dobrym stanie, firm: H. Seifert oraz J. Hoffmann, są za bardzo niską cenę do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli **Towarzystwo kasynowe w Tarnowie.** 4074 2 5

Parcela

frontowa, słoneczna w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa vis à vis plant zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Lubicz 2, w pałacu parter prawy między godziną 3—5. 4024 3 3

Do sprzedania

folwarczek, 1½ mili od Krakowa oddalony, 16 mrg. roli dobrej, 5 mrg. pastwisk, z łąką, dom mieszkalny 7 pokoi, oraz zabudowania gospodarskie murowane, dobre, ogród około domu owocowy i warzywny, z inwentarzem i zasiewem. Bliższych wiadomości udzieli Jan Tomaszewski, Kraków-Grzegórzki, ulica Woźniakowskiego 78. Pośrednictwo wykluczone. 4048 3 10

Ogród z domkiem

w IV dz., blisko plant, śliczne położenie, sam front, stanowiący 3 bardzo **ekonomiczne parcele,** z tych jedna narożnik, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Sprawność" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 4061 2 3

Pracownia pończoch i skarpetek

4065 Rynek gł. 17, w podwórzu parter na lewo. 2 4
Przyjmuje się również do podrabiania.

2 salony

na parterze i po 8 pokoje na parterze i piętrze wszystkie z przedp., kuchniami, łazienkami, gaz, oświetl., od 1 października do wynajęcia w domu Nr 8, ul. Radziwiłłowska. Wiadomość u właściciela na II p., drzwi IX, od godz. 2-4. 4066 2 3

Tania sprzedaż

przy ul. Szewskiej l. 15

pod kierownictwem

Maksymiliana Sperbera.

Do nabycia jest: Bielizna damska i męska i artykuły modne po bajecznie niskich cenach. 3830 6 0

Okazya.

W olbrzymim wyborze krawatki.

Osoba

starsza, która pragnie spokojnego, dogodnego, blisko plant mieszkania, składającego się z pokoju z przedpokojem, z osobnem wejściem, na I piętrze, przy kulturalnej, inteligentnej rodzinie, na czas dłuższy z utrzymaniem lub bez, zechce się zgłosić do sklepu p. Bromowicza, ul. Szczepańska, sklep bławatny. 4018 2 2

NA NOGACH

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom **mającym nagniotki lub nogi chrome t. j.** jedną krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest z niego pełnię zadowolona, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję obuwie gimnastyczne i do ćwiczeń gimnastycznych i t. p. 2243 5 5

Piotr Szufa, szewc
Kraków, Szewska l. 19.
(Dowody uznania mogę wykazać).

Ważne dla P. T. Pań!

Magazyn Mód Stefanii Skotnickiej

Kraków, Szewska 5

poleca w największym wyborze kapelusze strojne, jakoteż modele paryskie i wszelkie przybory w zakres modniarstwa wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych. — —

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.